Nr. 470. Kraków, Czwartek 11 Października 1917. Rok XXXVI.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	40 kor. 80 h.	20 kor. 40 h.	10 kor. 20 h.	3 kor. 40 h.
z odnoszeniem do domu	48 „ — „	24 „ — „	12 „ — „	4 „ — „
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	48 „ — „	24 „ — „	12 „ — „	4 „ — „
z dwurazową „ „	55 „ 20 „	27 „ 60 „	13 „ 80 „	4 „ 60 „
W Państwie Niemieckiem	51 „ 60 „	25 „ 80 „	12 „ 90 „	4 „ 30 „
W innych państwach	63 „ 60 „	31 „ 80 „	15 „ 90 „	5 „ 30 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy“ w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572.
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Flohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 12 hal.

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku — (agencya J. Höplessa i A. Słomczyńskiej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biuro dzienników: A. Buchstab ulica Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. W Jarosławiu J. Sozyńska. — W Tarnowie M. Bockach. — W Wiedniu Hermann Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 3. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 36 h, za każdy następny raz 24 h. — Do numeru niedzielnego i świątecznego o 50 procent drożej. Nadesłane po 95 h od wiersza. — Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany, pierwszy raz 40 h. — Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 koron od 100 egzempl. dla zamiejscowych a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Niemieckie deklaracye i rewelacye.

Kraków, 11 października.

W parlamencie niemieckim toczyła się onegdaj znowu bardzo znamiennna i burzliwa debata. Skupiała się ona w trzech ogniskach: w oświadczeniu kanclerza w sprawie rezolucyi pokojowej parlamentu z dnia 19 lipca, w rewelacyach Capellego o ruchu rewolucyjnym wśród marynarki niemieckiej, wreszcie w oświadczeniu Kühlmanna o sprawie pokoju.

Po raz pierwszy od uchwalenia rezolucyi pokojowej stanął wobec niej dr Michaelis na stanowisku pozytywnem, biorąc ją nawet w obronę przed agitacyą wszechniemiecką. Powiedział on wyraźnie, że rezolucya ta okazałaby się bez wątpienia obfitszą w skutki, gdyby nie było przeciw niej agitacyi, gdyby ze strony wszechniemieckiej była ona interpretowana sprawiedliwiej. Kanclerz wskazuje dalej na konieczność pozytywnego opracowania celu, w tej rezolucyi wyrażonego. Celem tym zaś jest zabezpieczenie prawa do życia i rozwoju narodowi niemieckiemu i jego sprzymierzeńcom. Po tem pozytywnem określeniu celu rezolucyi wylicza kanclerz wypadki, w których rezolucya ta musiałaby być bezprzedmiotową. Przyjmuje on dwa takie wypadki: naruszenie integralności terytoryalnej Niemiec i mieszanie się do ich polityki wewnętrznej i ustroju państwowego.

W uzupełniającem swem oświadczeniu sekretarz stanu dla spraw zagranicznych Kühlmann po pesymistycznym wstępie na temat bezskuteczności dotychczasowych usiłowań w celu nawiązania dyskusyi pokojowej wyspecyfikował kwestye Alzacyi i Lotaryngii, stawiając ją jako „noli me tangere“ dla wszystkich Niemców. W sposób bardzo stanowczy oświadczył Kühlmann, że Niemcy nie dopuszczą nawet dyskusyi na temat odstąpienia czegokolwiek z ich własnego terytoryum, zastrzegł się przeciw poglądowi, jakoby zapatrywania rządu niemieckiego na pokój zmieniały się w zależności od aktualnej sytuacyi bojowej, wreszcie złożył ważną deklaracyę, że „**oprócz żądania francuskiego co do Alzacyi i Lotaryngii niema absolutnie żadnej przeszkody do pokoju, niema żadnej kwestyi, której nie możnaby rozwiązać ugodowo**“.

Powyższe to oświadczenie Kühlmanna jest pierwszą wyraźna deklaracya rządu niemieckiego w sprawie warunków pokojowych. Deklaracya określa je negatywnie przez wykluczenie tych warunków, które uważa za niemożliwe do przyjęcia. Rząd niemiecki odrzuca wszelkie negocyacye w kwestyi oddania Alzacyi i Lotaryngii, ale co do wszystkich innych kwestyj przyznaje możliwość ugody i porozumienia.

Tem oświadczeniem dokonuje rząd niemiecki pewnej centralizacyi kwestyj spornych. Okazuje się, że taką kwestyą, leżącą poza możliwością kompromisu, jest tylko Alzacya i Lotaryngia. Wszystko inne jest gotów rząd niemiecki poddać pod rozstrzygnięcie ugodowe i kompromisowe. W ten sposób Anglia ze wszystkiemi swojemi rzeczywistemi celami wojennemi okazuje się zupełnie w sferze możliwego kompromisu. Stąd prosty wniosek, że jeżeli tylko Anglia odstąpi od popierania dążeń francuskich, może już to osiągnąć z Niemcami porozumienie co do Belgii, kolonij i wszystkich innych kwestyj.

Jakkolwiek deklaracya ta nie jest niczem innem jak tylko waryantem oświadczenia rządu niemieckiego, złożonego w ostatnich dniach lipca 1914 r. w Londynie celem nakłonienia Anglii do zachowania neutralności, to jednak w warunkach czwartego roku wojny ma ona znaczenie odmienne. O celowości jej czy bezcelowości byłoby zawcześnie mówić.

Zupełną nowość stanowią rewelacye Capellego. Nowością jest tu zarazem fakt wrzenia rewolucyjnego w marynarce niemieckiej, jak również fakt ogłoszenia tego zjawiska przez odpowiedzialnego kierownika resortu marynarki. O rozmiarach, charakterze i przebiegu tych procesów rewolucyjnych oczywiście nie można wyrobić sobie żadnego wyobrażenia z tych rewelacyj. Ale fakt, że Capelle zdecydował się ujawnić to wrzenie, aby przez to oskarżyć wobec Niemiec całe stronnictwo niezawisłych socyalistów o podżeganie do buntu, dowodzi w każdym razie, że antagonizmy partyjne zaostrzyły się w Niemczech w stopniu bardzo znacznym, skoro dla zwalczenia partyi opozycyjnej rząd nie waha się uciekać się aż do takich rewelacyj i to bez względu na wrażenie, jakie one wywrzeć muszą za granicą. Z drugiej strony rewelacye te świadczą, że samo niebezpieczeństwo następstw tego ruchu rewolucyjnego w marynarce nie musi wydawać się rządowi zbyt wielkiem, skoro on sam o niem mówi. Gdyby było inaczej, gdyby rząd musiał liczyć się z dalszym rozwojem propagandy rewolucyjnej i z wzmaganiem się jej skutków, z pewnością nie okazywałby tyle pochopności do ogłaszania tego faktu przed całym światem, lecz przeciwnie uczyniłby wszystko, aby się świat o nim jak najpóźniej dowiedział.

Jakkolwiek jest, rewelacye Capellego dowodzą, że w strukturze wewnętrznego życia niemieckiego dokonują się głębokie zmiany, że w życiu tem zachodzą fakta, o których jeszcze niedawno nie mogło być mowy. Idylla jednomyślności minęła w Niemczech, zdaje się, bezpowrotnie. Nowe ideowo-psychiczne procesy przenikają społeczeństwo niemieckie i jego armie, o czem obok tych rewelacyj świadczy fakt, że w ostatnich czasach władze wojskowe wprowadziły pouczanie żołnierzy o przyczynach wojny i o rozwoju gospodarczym. Każdego musi uderzyć, że takie pouczanie rozpoczęto dopiero z początkiem czwartego roku wojny. Przez pierwsze trzy lata obchodzono się bez tej znamiennej pedagogii. Czyżby dopiero teraz napłynęły do armii niemieckiej żywioły, które nie wiedzą nic ani o powodach, ani o celach tej wojny?...

Jest rzeczą jasną, że „pouczania“ te, które stronnictwa lewicowe w parlamencie przedstawiają jako agitacyę wszechniemiecką w wojsku, są oficyalną propagandą w wojsku, tem ciekawszą, że dotąd dowództwo niemieckie obywało się bez niej zupełnie.

Rząd wobec postulatów Koła polskiego

(Telefonem).

Wiedeń, 11 października.

Wczoraj przed południem odbyła się w ministerstwie dla Galicyi konferencya wiceprezesów Koła polskiego: bar. Goetza, Zieleniewskiego, Głąbińskiego, Kędziora i Daszyńskiego z ministrem dla Galicyi dr Twardowskim. — Przedmiotem obrad było stanowisko rządu wobec postulatów Koła polskiego.

Po południu od godz. 4 do 7½ wieczorem toczyły się w salonie prezydenta ministrów w parlamencie obrady prezydyum Koła polskiego z rządem tj. z prezydentem ministrów dr Seidlerem, ministrem skarbu Wimmerem, ministrem kolei Banhansem i ministrem dla Galicyi dr Twardowskim. — Omawiano szczegółowo wszystkie polityczne i gospodarcze żądania Koła polskiego, a w szczególności sprawę świadczeń wojennych, odszkodowań, central i cenzury politycznej. Dalszy ciąg konferencyi odbędzie się dzisiaj wieczorem po posiedzeniu komisyi budżetowej.

Wobec tego, że **rząd zajmuje wobec żądań Koła polskiego stanowisko widocznie przychylne, spodziewać się można pomyślnego wyniku rokowań.**

Dzisiaj zwoła urzędujący wiceprezes Koła polskiego bar. Goetz posiedzenie komisyi parlamentarnej Koła polskiego, jutro zaś odbędzie się prawdopodobnie plenarne posiedzenie Koła polskiego, na którem prezydyum zda sprawę z rokowań, prowadzonych z rządem i przedłoży wniosek co do stanowiska Koła polskiego, w szczególności w sprawie budżetu.

Minister obrony kraj. o wydalaniu oficerów z Legionów.

(Telefonem).

Wiedeń, 11 października.

Na wczorajszem posiedzeniu komisyi wojskowej wygłosił minister obrony krajowej, generał Czapp, dłuższe przemówienie w sprawie rehabilitacyi oficerów.

Przy tej sposobności **omówił minister sprawę wydalania oficerów Legionów polskich.** W sprawie wydalania oficerów Legionów w Warszawie oświadczył minister, że każdy taki wypadek zbada komisyonalnie naczelna komenda armii.

Dr Seidler wobec Słowian połudn.

(Telefonem).

Wiedeń, 11 października.

Jako tymczasowe żądania wymienili Słowianie południowi na konferencyi z prezydentem ministrów dr Seidlerem między innemi powołanie na dawne stanowiska urzędników słowieńskich i chorwackich, pełniących obecnie służbę w innych krajach, a których miejsce zajmują obecnie urzędnicy niemieccy.

Koła parlamentarne utrzymują, że prezydent ministrów dr **Seidler nie okazał wielkiej skłonności do uwzględnienia tych żądań,** a nawet miał zaznaczyć, że i bez Słowian południowych uzyska w parlamencie większość dla budżetu.

Dr Wekerle w Wiedniu.

(Telefonem).

Budapeszt, 11 października.

Prezydent ministrów dr Wekerle przybędzie w sobotę do Wiednia i będzie przyjęty przez cesarza na posłuchaniu.

Rokowania gospodarcze Niemiec, Austryi i Węgier.

(Telefonem).

Budapeszt, 11 października.

»Budap. Corresp.« donosi, że w poniedziałek rozpoczną się w Wiedniu dalsze rokowania delegatów rządu niemieckiego, austryackiego i węgierskiego, celem uregulowania stosunków gospodarczych między Niemcami a Austro-Węgrami.

Komunikat austro-węgierski.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 11 października.

Urzędowo ogłaszają dnia 10 bm.:

Nigdzie nie było szczególniejszych wydarzeń.

Szef sztabu generalnego.

Komunikat niemiecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Berlin, 11 października.

(Biuro Wolffa). Wielka główna kwatera donosi dnia 10 bm.:

Zachodni teren wojny.

Front wojsk ks. Ruprechta: **Na polach bitwy we Flandryi wczoraj oprócz 11 dywizyj angielskich wystąpiły do boju znowu wojska francuskie. Ogromne napięcie się obu sprzymierzonych mocarstw wyczerpało się w zapasach całodziennych wskutek wytrwałości naszych wojowników flandryjskich. Ataki poranne, urządzone po jak najsilniejszym ogniu huraganowym, były wstępem do bitwy, która rozgrywała się przy nieustannej strasznej kanonadzie aż do późnej nocy na przestrzeni blisko 20 kilometrowej na polach lejowych między Bixschoote a Gheluvelt. Przeciwnicy rzucali wciąż nowe siły do walki. Siły te w niektórych punktach nieraz sześć razy szturmowały do naszych linij. Na południe od lasu Houthoulster nieprzyjaciel zdobył teren około 1.500 m. pod Draatbank, Mangelaere, Veldhoek i koło dworca Poelkapelle. Ale kontratak naszych rezerw ograniczył jego sukces początkowy. Od Poelkapelle aż na południe od Gheluvelt nasze waleczne wojska odzyskały swoje linie bojowe. Powtórne nieprzyjacielskie ataki przeciw temu frontowi, szerokiemu na 13 klm., załamały się wszystkie wśród jak najcięższych strat.**

U innych armij działalność bojowa była nieznaczna. Tylko nad Aisną zwiększył się bój ogniowy. Na południe od drogi Laon—Soissons odparto atakujące kompanie francuskie.

Wschodni teren wojny.

Nie było szczególnych wydarzeń.

Front macedoński: **Na południowy zachód od jeziora Dojran odparli Bułgarzy kilka odziałów angielskich, które po dłuższem przygotowaniu ogniowem zaatakowały.**

Pierwszy generalny kwatermistrz
Ludendorff.

Ekwador przeciw Niemcom.

(Telefonem).

Haga, 11 października.

Reuter donosi z Waszyngtonu:

Poseł Ekwadoru postanowił nie przyjąć posła niemieckiego w Peru. Krok ten uważać należy za zerwanie stosunków dyplomatycznych między Ekwadorem a Niemcami.

Konferencya koalicyi w sprawie celów wojennych.

(Telefonem).

Bern, 11 października.

Dzienniki paryskie donoszą, że w najbliższych dniach odbędzie się w Paryżu ponowna konferencya przedstawicieli państw koalicyi, celem omówienia nie kwestyi wojny, lecz raczej **odpowiedzi koalicyi na notę papieża.** Na podstawie wyników tej konferencyi **ogłoszą państwa koalicyi swoje cele wojenne** albo w odpowiedzi na notę pokojową papieża, albo z trybuny parlamentarnej.

»Petit Parisien« donosi, że **na konferencyi tej rozważane też będą ostatnie wywody hr. Czernina.**

Sztokholm, 11 października.

Rosyjski minister spraw zagranicznych Tereszczenko wyjechał w specyalnej misyi na konferencyę koalicyi w Paryżu.

Przeciw agitacyi politycznej w armii niemieckiej.

(Telefonem).

Berlin, 11 października.

Frakcya niezawisłych socyalistów przedłoży przy trzeciem czytaniu etatu dodatkowego następującą rezolucyę:

Pouczenia żołnierzy ograniczyć się mają do spraw, dotyczących służby wojskowej. **Pouczenie polityczne (o celach wojennych i kwestyi pokoju) są ostro zakazane.**

Nowy gabinet w Rosyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Petersburg, 11 października.

Ag. pet. tel. donosi: Rada R. Ż. przyjęła rezolucyę zaproponowaną przez maksymalistów, wyrażającą protest przeciw współdziałaniu z żywiołami mieszczańskimi, oraz zapewniającą, że właśnie zwołane ogólne zgromadzenie Rad robotników i żołnierzy potrafi stworzyć prawdziwą władzę rewolucyjną.

Według przynależności partyjnej nowy gabinet przedstawia się następująco: prezydent ministrów, minister kolei i minister rolnictwa są rewolucyjnymi socyalistami, minister spraw wewnętrznych, sprawiedliwości, robót i spraw żywnościowych są socyalnymi demokratami, minister wojny, marynarki i oświaty są niezawisłymi socyalistami, minister skarbu jest radykalnym demokratą, minister handlu, wyznań i opieki wojennej jakoteż kontrolor państwowy są kadetami, minister spraw zagranicznych i prezydent rady gospodarczej nie należą do żadnej partyi.

W sprawie oddania Wszechnicy i Politechniki.

Warszawa, 9 października.

Hr. Hutten Czapski przesłał redaktorom uniwersytetu i politechniki list następujący:

Magnificencyo! Przez lat przeszło sto, z krótkiemi przerwami, starał się rząd rosyjski narzucić Polsce obcą jej kulturę i naukę, w obcym wykładaną języku i nieprzyjaznym natchnioną duchem. Nauka ta nie zapuściła korzeni i nie wydała owoców. Gdy carat władzę nad krajem utracił i został z niego wyparty, pozostała na polu wykształcenia wyższego próżnia, która musiała być natychmiast wypełniona, aby oswobodzonemu i odradzającemu się państwu zapewnić kierowników i pracowników we wszystkich dziedzinach pracy społecznej.

W miesiąc po zajęciu Warszawy zostało zadecydowane wskrzeszenie wyższych uczelni. — Wskrzeszenie takie wielkich zakładów naukowych, podczas gdy wojna jeszcze się srożyła, było przedsięwzięciem niezwykłem. Uczelnie jednak rozwinęły się w sposób największe rokujący nadzieje, gdyż odpowiadały prawdziwej narodowej potrzebie. Uczeni stawili się wszyscy na zawołanie i w trzy miesiące po oswobodzeniu Warszawy uniwersytet i politechnika otwarły swoje podwoje łaknącej wiedzy młodzieży. — Wskrzesiciel wyższych uczelni polskich powierzył mi bezpośrednią pieczę nad temi, do nowej działalności powołanemi uczelniami. Z radością i dumą przyjąłem zaszczytny urząd i piastowałem go przez dwa prawie lata, starając się interesa uniwersytetu i politechniki zawsze popierać, bez wtrącania się w autonomiczny ich ustrój, zwłaszcza w dziedzinie naukowej.

Powstało na nowo państwo polskie obejmuje teraz doniosłe gałęzie władzy publicznej, a w szczególności bierze w swe ręce szczytny obowiązek kształcenia i wychowania nowych pokoleń, powołanych w bliskiej przyszłości do pracy obywatelskiej. Składam więc z dniem dzisiejszym mój urząd w ręce Rady Stanu, jako przedstawicielki państwowości polskiej. Chwila ta jest dla mnie bolesna, gdyż zrywa bezpośrednie węzły, które mnie łączyły przez tak długi przeciąg czasu z wyższemi uczelniami. Chwila ta jest jednak zarazem dla mnie radosna, gdyż mam nietylko niepłonną nadzieję, ale i mocne przekonanie, że te uczelnie, w całokształcie polskich władz i instytucyj państwowych, pod kierunkiem władzy polskiej, rozwijać się będą pomyślnie dla dobra ogólnego.

Działalność moja, jako kuratora, była możliwa jedynie przy pomocy i współudziale wszystkich tych, z którymi razem pracowałem. Składając mój urząd, dziękuję Rektorom, Senatom, Profesorom i Asystentom za pomoc i za współu

---

Z czasów Kościuszkowskich

(Urywek z pamiętnika — podał Kazimierz Bartoszewicz).

2 (Ciąg dalszy).

Po zagajeniu sejmików, przystąpiono do wyboru posłów, deputatów, sędziów po ziemiach i powiatach. Jednych wybierano jednomyślnością, na drugich głosowano sekretnemi wotami. Hałasu było dosyć, lecz nie przychodziło już po dawnemu do szabel i wszystko ukończono spokojnie i przyzwoicie.

Panowie Jastrzębscy, majętni obywatele z ziemi Łukowskiej, naprowadzili z sobą drobnej szlachty nieosiadłej, i aż trzy domy dla nich najęli i swoim kosztem ich żywili. Ta szlachta najwięcej huczała na całym sejmiku. Z powiatu zaś Kowelskiego i okolic starostwa Ratenskiego od granicy powiatu pińskiego, pan Ignacy i Stanisław Abramowicze, Burczakowie, ludzie bogaci, sprowadzili znaczną ilość swych pokrewnych Burczaków, szlachty z okolicy, w której mieszkali, posiadających własność ziemską, ale bez ludności.[1]) Gdy woźny wołał do wotowania i ciągle powtarzał słowa Burczak i Burczak, zwracało to wszystkich uwagę, dziwiono się jak liczna była ta familia, której tylko jednak cząstka na sejmik przybyła. Ta familia bierze swój początek od Tatarów, ma za przydomek Abramowicz, a nazwisko jej właściwe jest Burczak, kiedy przeciwnie drudzy z tej rodziny rozsiedleni w Litwie i po całej Polsce, używają wyrazu Burczak za przydomek, a Abramowiczami się nazywają[2]).

Sejmik zgodnie i żwawo w trzech dniach się skończył. Uczt dla drobnej szlachty żadnych nie było, prędko rozjechali się wszyscy. Pułkownik sam bogaty z siebie, oszczędnie prowadząc ekonomie w pułku huzarskim, która mu wielki dochód rocznie przynosiła, uważał się za gospodarza w Chełmie z powodu, że dawno już tutaj stał kwaterą, a zajmując dom starosty obszerny, zaprosił wielu obywateli na obiad i bal z tańcami. Lecz żona jego, jakaś podobno branka z wojny tureckiej, kobieta bez wychowania i wykształcenia, rozgniewała się o coś na męża i wyszedłszy w paradnym stroju, nadybała żydka wiozącego wodę, kazała zrzucić beczki, sama siadła na wóz i udała się w odwiedziny do znajomej sobie oficerki. Pułkownik zatem zaprosił na gospodynię obiadu i balu którąś z dam naszych.

Ale obiad, a tem więcej bal, nie udał się; nie ożywiała go wcale wesołość. Gospodarz dla dziwactwa żony, nie był w swoim humorze. Zabawa krótko trwała, nie byłem na niej. Drugi obiad z tańcami w domu komisarza zawiadującego ekonomią starosty, wydany był przez chorążego Onufrego Węglińskiego. Była to zabawa świetna i liczna, chociaż dam polskich bardzo mało się zebrało. Wogóle na ten sejmik pułkownik z żoną swoją wystąpili w kosztownych strojach: On w balowym mundurze z guzikami bryljantowemi, miał kitę od muszkietu całą brylantową; taksowano jego strój na dwakroć sto tysięcy złp. Pani pułkownikowej zaś strój taksowano wyżej nad trzykroć sto tysięcy złotych polsk. Gdy się tańce rozpoczęły, udał się do osobnego pokoju, gdzie zakładano banki Faraona i gdzie leżały kupy złota i srebra i papierów na stolikach. Najwięcej tam było oficerów i figur nieznanych, które przybyły z głębi kraju, a po większej części z Warszawy zjechały się szulery zawołane.

Ciekawością zdjęty na widok, który mi się pierwszy raz w życiu przedstawiał, zbliżyłem się do stolika, w tem jakimś trafem karta wyleciała w powietrze, upadła na moją głowę i po niej stoczyła się na ziemię. Chciałem zrobić przysługę grającym i oddać im kartę, ale jeden z patrzących i stojących porwał mnie za rękę. „Co robisz — szepnął mi w ucho — widać, że im niepotrzebna, a dopierożbyś narobił pomiędzy niemi kłótni“. Upuściłem więc kartę podjętą.

Bawiono się tańcami dosyć długo, lecz prawdziwej wesołości, jaka to była dawniej, już nie widziałem. Pułkownikowa znikła wcześnie, i oswobodziła od wymuszonej z nią grzeczności damy nasze, które nie mogły dopasować się do niej w żaden sposób.

Był jeszcze jeden wieczór u podkomorzego Kunickiego w klasztorze Bazyliańskim, lecz tam, po większej części zebrała się tylko familia, sami Chełmianie. Mój ojciec posłał mnie na tę zabawę z wujem Antonim Gałczowskim.

Po powrocie do Swierszczowa z sejmików województwa, ojciec nagle zmienił swój zamiar, który powziął od niejakiego czasu wysłania mnie do Warszawy i pomieszczenia w konwikcie XX. Pijarów. Cała moja wyprawa była już w zupełności gotowości. Za dni kilkanaście rozpoczynałem rok piętnasty życia, pragnąłem też szczerze zmiany miejsca, cieszyła mnie też nadzieja, że będę w wielkim świecie. Ojciec jednak widać wiedział coś o bliskich, które miały nastąpić wypadkach w kraju.

Właśnie w ostatnich dniach lutego, jednego wieczora około godziny dziewiątej powstała łuna od znacznego pożaru w bliskości Swierszczowa. Paliło się o mil dwie od nas, ale chociaż zasłaniały lasy sosnowe, przedarło się przez nie światło i na dziedzińcu naszym było tak jasno, że wszystkie przedmioty drobne można była dobrze rozpoznawać. Nieszczęście to dotknęło wieś Mogielnicę, chorążego chełmskiego Onufrego Węglinskiego. Spłonęły mu w tym pożarze wszelkie zabudowania gospodarskie i dom mieszkalny, trzy tysiące owiec hiszpańskich, trzysta sztuk bydła rogatego, sto sztuk stada koni rasowych, trzydzieści sztuk bawołów, wszelkie sprzęty gospodarskie i domowe. Tak przeszło trzykroć sto tysięcy złotych polskich w płomieniach zginęło[1]).

Chorąży Onufry Węgliński, w samym poranku ulepszającego się gospodarstwa rolniczego w Polsce, był gospodarzem wzorowym. Inwentarze, czyli remanenta żywotne, stracone w pożarze, są tego dowodem. Dziedzicem był dwóch wsi Mogielnicy i Dobromyśli, porządnie zagospodarowanych, co postawiło go w rzędzie obywateli dobrze osiadłych (dziś z takim majątkiem szlachcic uważałby się za pana). W domu jego panowała gościnność jak najprzyzwoitsza; była obfitość zapasów, stąd przyjęcie urozmaicone, kuchmistrz był wyborny. Węgliński rozpoczął właśnie w tym czasie murować dom dwupiętrowy. Jedną tą przygodą, okropnie dotknięty, pomimo wielkich zdolności umysłowych, już się więcej nie podniósł i nic mu się już nie wiodło aż do dni ostatnich życia.

(C. d. n.)

[1]) Była to t. zw. szlachta zagrodowa, zaściankowa, chodaczkowa.

[2]) Burczaków dawni heraldycy nie znają. Boniecki zgodnie z Rulikowskim podaje Burczaków Abramowiczów (Paweł B. z ziemi chełmskiej podpisał elekcyę Michała Korybuta) i Abramowiczów z przydomkiem Burczak herbu Lubicz w województwie kijowskiem i ziemi chełmskiej. *K. B.*

[1]) Ustęp o pożarze skróciłem. Nie opuściłem go całkiem dlatego, że przynosi jeden więcej ważny szczegół do ekonomicznego podnoszenia się Polski między pierwszym a drugim rozbiorem. Sporo takich szczegółów zebrał Korzon w swych „Dziejach wewnętrznych“. Dorzuciłem ich nieco w moich „Dziejach insurekcyi“ i w wyjątku z nich wydanym osobno p. t. „Odrodzenie Polski za Stanisława Augusta“ (Warszawa 1914, dwa tomiki Biblioteki historycznej).

dział w robocie nieraz trudnej, ale za to owocnej i wdzięcznej.

Dziękuję także i Studentom za gorliwość, z którą się wzięli do pracy, i za zaufanie, które mi przez długi czas okazywali. Oby te pokolenia obywateli akademickich, które się pod moim okiem kształciły, zawsze miały to przeświadczenie, że one właśnie mają wielkie zadanie, ale i wielką odpowiedzialność, gdyż są powołane do objęcia kierowniczych stanowisk w życiu publicznem przekształcającego się na państwo narodu. Wielu ludzi potrzeba, mało ich jest jeszcze. Lecz, aby módz nauczać i rządzić, trzeba się wpierw uczyć, gdyż życie narodów polega na tem, że starsze pokolenie przekazuje młodszemu starannie zebrany skarb wiedzy i doświadczenia, młode zaś pokolenie, gdy dorośnie, ten skarb powiększa i wedle potrzeb czasu przekształca.

Waszej Magnificencyi byłbym wdzięczny, gdyby to pismo chciała podać do wiadomości Prześwietnego Senatu, Profesorów, Asystentów i Studentów.

Hutten-Czapski,
kurator uniwersytetu i politechniki.

O korpus kadetów.

(Koresp. »N. Reformy«).

Warszawa, 9 października.

(ajs). Celem uczczenia wiekowej rocznicy naczelnika Tadeusza Kościuszki wyłoniła się piękna myśl wskrzeszenia polskiej szkoły wojskowej. Inicyatywę tę podjął Klub Polski podejmując uchwałę utworzenia korpusu kadeckiego »jako uczczenie pamięci Kościuszki«, przyczem hr. Lubieński złożył odrazu pierwszą składkę w kwocie 3.000 złotych polskich.

Krótko istniał polski korpus kadecki. Powstała ta instytucya pod koniec Rzeczypospolitej, gdy wytworzyło się w narodzie zrozumienie dla jej pożytku i wagi, gdy naród zrozumiał potrzebę silnej regularnej, narodowej armii. Wraz z upadkiem Rzeczypospolitej upadła i ta uczelnia, a dziś, — w setną rocznicę zgonu Naczelnika, dziś, kiedy idea militaryzmu polskiego, ujętego w zdrowe karby i ramy zawodowego szkolnictwa, przenika coraz bardziej społeczeństwo nasze — — — odżywa idea polskiej szkoły wojskowej.

Potrzeby istnienia takiej szkoły udowadniać nie potrzeba. Nowoczesne wojsko nie może się obyć bez szkół fachowych, a bez silnej armii regularnej niema mowy o silnem państwie nowożytnem. Zasadę tę kardynalną rozumiano aż nadto dobrze już w dawnej Polsce, kiedy na wszystkich paktach conventach stawiano królom jako jeden z warunków ufundowanie szkoły rycerskiej.

To też na wniosek zastępcy referenta komisyi wojskowej T. R. S., kap. Kukiela, powstał przy komisyi wojskowej komitet do opracowania programu i ustawy Polskiej Szkoły Rycerskiej w związku z projektem uczczenia pamięci Kościuszki przez założenie Korpusu Kadetów im. Tad. Kościuszki.

Komisya ta obrała swym przewodniczącym ppułk. Leona Berbeckiego, a sekretarzem ppor. Maryana Dąbrowskiego; w skład jej weszli ponadto: kap. Kukiel jako referent główny, prof. Mościcki, rotm. Kleeberg i ppor. Pawłowski.

Na odbytem posiedzeniu powzięła komisya ta następującą uchwałę:

»Zaspokojeniem najpilniejszej potrzeby jest powołanie do życia »Polskiej Szkoły Rycerskiej im. Tad. Kościuszki« o kursie dwuletnim, dostępnej dla absolwentów cywilnych szkół średnich, przyczem szkoła ta rozwinęłaby się stopniowo do kursu czteroletniego...

Ze stanowiska wojskowego powołanie do życia specyalnego Korpusu Kadetów w znaczeniu szkoły kadeckiej typu austryackiego lub rosyjskiego, jest niewłaściwem. Wojskowa szkoła realna nie jest tak nieodzownie potrzebną, jako przygotowanie do wyższego zakładu naukowego; natomiast stworzenie takiej szkoły jest potrzebne ze względów wychowawczo-narodowych, jako szkoły wzorowej, wdrażającej młodzież do ścisłego pełnienia obowiązków, karności, porządku i posłuszeństwa, uwzględniającej zaś wykształcenie wojskowe przeważnie w duchu angielskiego »skautingu«.

Komisya stwierdziła również, że obie te szkoły mogłyby znaleźć pomieszczenie w gmachu b. korpusu im. Suworowa, który — jako własność miasta — mógłby być bez trudności na ten cel przeznaczony.

Zdawałoby się, że chyba tylko drobne jakieś przeszkody mogą stanąć na przeszkodzie realizacyi inicyatywy »Klubu Polskiego« oraz projektu, opracowanego przez zwolenników tej myśli.

Aliści inaczej się stało. Oto nikt inny — jak tylko sam wydział wykonawczy Komitetu Obchodowego Kościuszkowskiego projekt ten odrzucił. W komunikacie prasowym z odnośnego zebrania zaznaczono lakonicznie stanowisko wydziału wykonawczego: »Projekt założenia Szkoły Rycerskiej (Korpusu Kadetów) odrzucić«. Nie umotywowano tej uchwały niczem, nie podano żadnych argumentów, które kazały wydziałowi wykonawczemu projekt ten odrzucić. Jednem cięciem rozwiązano węzeł gordyjski, pozostawiając opinii publicznej swobodę komentowania uchwały.

Jak się dowiaduje, powołał Senat Politechniki komisyę do opracowania ustaw i programu wojskowego fakultetu im. Tad. Kościuszki. — W skład komisyi wchodzą jako rzeczoznawcy: brygadyer Januszajtis, pułk. Minkiewicz i ppułk. Berbecki.

Nastroje pokojowe w Rosyi.

»Echo Polskie« (Moskwa) z 23 września zamieszcza następujące telefoniczne sprawozdanie z Petersburga:

Rozeszły się pogłoski, że **sprawa pokoju posuwa się naprzód** i przewidywana jest możliwość zgłoszenia ze strony Niemiec możliwych warunków pokojowych. W związku z tem w kołach lewicowych, które liczą na przejęcie przez siebie władzy po zjeździe demokratycznym, wypracowują tekst odezwy, zwróconej do wszystkich państw sprzymierzonych i nieprzyjacielskich, z propozycyą zaprzestania wojny. Z bardzo dobrze poinformowanych kół donoszą, że w końcu września król włoski przybędzie do Paryża. Towarzyszyć mu będą wyżsi oficerowie i kilku ministrów. W kołach tych wiążą z podróżą króla duże nadzieje pokojowe.

W Petersburgu zwróciły uwagę pogłoski o mianowaniu Jefremowa posłem w Bernie. Przypominają tu z tej okazyi, że Jefremow był członkiem międzyparlamentarnej grupy pokojowej, która działalność swą zawiesiła dopiero z początkiem wojny. Nominacya ta zbiega się z wyjazdem do Szwajcaryi jednego z wybitniejszych węgierskich działaczy pokojowych, Michała Karolyi'ego.

Odezwa krakowskiego Komitetu Kościuszkowskiego.

Rodacy!

Mija obecnie sto lat, jak zdala od Ojczyzny, na ziemi szwajcarskiej zakończył żywot swój Tadeusz Kościuszko.

Imię jego, znane na obu półkulach świata, stało się wyrazem Polski, walczącej o swoje prawa i niepodległość. Cześć należną oddawali mu swoi i obcy. Jego stateczność w raz powziętych zamiarach i cnoty pociągały ku sobie serca; przeniknione sprawiedliwością i ludzkością, budziły ku niemu miłość w sercach polskich i podziw całego świata.

Stanąwszy na czele insurekcyi, rozpoczął Kościuszko nowy okres w dziejach Polski. Rozumiejąc, że ubezwładniona i ujarzmiona przez obcych Ojczyzna może odzyskać tylko wtedy wolność, gdy wszystkie warstwy ludności, bez różnicy stanu, chwycą za oręż dla wyzwolenia Polski, powołał on pod broń nietylko szlachtę i mieszczan, ale także i całą masę ludu wiejskiego. To, czego pragnęły u nas wszystkie światłe umysły, obywatele gorąco miłujący Ojczyznę, to czego żądał Staszic, Kołłątaj i jego towarzysze, to do czego nawoływali kapłani przejęci duchem Bożym, posłowie Wielkiego Sejmu, jak Niemcewicz i inni, to co niektórzy gorliwsi już w czyn u siebie wprowadzali, dając swobodę swoim włościanom, aby z nich uczynić obywateli Rzeczypospolitej, — to spełnił Kościuszko.

W uniwersale, wydanym w Połańcu, ogłosił, iż lud wiejski zostaje pod opieką Rządu krajowego, że osoba wszelkiego włościanina jest wolna, że może się przenieść gdzie chce, że robocizna zmniejsza się o dwa dni w tygodniu, a każdy dziedzic, któryby się do tego nie zastosował, będzie do odpowiedzialności pociągnięty.

Ten wiekopomny akt rozwiązywał kwestyę włościańską i czynił insurekcyę dopiero powstaniem narodowem w całem tego słowa znaczeniu.

Zrozumieli to dobrze włościanie i swojemi kosami rozstrzygnęli bitwę Racławicką.

Tymi siermiężnymi bohaterami zapełniły się następnie szeregi legionów Dąbrowskiego na ziemi włoskiej, z nich powstała owa legia Nadwiślańska, co okryła się sławą Hiszpanii, oni brali udział w słynnej szarży Somosierskiej, oni w 1831 roku męstwem i poświęceniem okazanem na pobojowiskach Stoczka, Grochowa, Wawru i Wielkiego Dębu przypomnieli czyny i wzmocnili sławę niezrównanej naszej Hussaryi. W obecnej wojnie Legiony polskie złożone w znacznej części z włościan, dowiodły czem jest nasz żołnierz i czem może być regularna armia polska. Taki plon wydał posiew, rzucony dłonią Kościuszki w serca ludu wiejskiego. Dziś gdy obchodzimy setną rocznicę jego zgonu, powstają nowe dla nas nadzieje, wschodzi świt zmartwychwstania. Czas więc przypomnieć sobie zasady i czyny Wielkiego Obywatela. Zrównanie stanów pod względem praw i obowiązków, jako też zgodne ich współdziałanie do osiągnięcia zamierzonego celu skierowane, to była jego myśl przewodnia.

Mądrzejszej i bardziej politycznej nad nią nie ma i nie będzie.

Ten, który dla dobra Ojczyzny przelewał krew swoją i poświęcił życie, niech nam będzie wzorem, jak działać i postępować należy, ażeby odzyskać to, cośmy utracili przez niezgodę, waśń wewnętrzną i zaniedbanie obowiązków względem Ojczyzny.

W obliczu mogiły, usypanej rękami całego polskiego społeczeństwa, uczyńmy dziś ślub, że będziemy wierni sztandarowi i hasłom Tadeusza Kościuszki, że w miłości i zgodzie będziemy pracowali nad odbudowaniem wolnej i niepodległej Polski, nad urzeczywistnieniem ideału, któremu On poświęcił swe życie!

Wykonanie takiego ślubu to najgodniejsze uczczenie bohatera z pod Racławic.

Prezydyum miasta: Dr Juliusz Leo, Jan Kanty Federowicz, Józef Sare, Karol Rolle.

Imieniem **Kapituły Katedralnej:** Książę biskup dr Adam Sapieha, ks. prałat Jan Krupiński, ks. prałat Marceli Ślepicki.

Imieniem Akademii Umiejętności: Dr Stanisław hr. Tarnowski.

Imieniem Senatu Uniwersytetu Jagiell.: Dr Władysław Szajnocha, dr Emil Godlewski.

Imieniem **Akademii Sztuk pięknych:** Józef Mehoffer.

Imieniem **Rady powiatowej:** Dr Stefan Skrzyński, Bronisław Zborowski, Józef Serczyk, Jan Jarzyna, Tomasz Miodzianowski.

Imieniem Straży Polskiej: Dr Maurycy Straszewski, dr Kazimierz Lubecki, Jan Szuro, dr Karol Lewandowski.

Imieniem **Towarzystwa Szkoły Ludowej:** Dr Ernest Bandrowski, Jerzy Piwocki, Tadeusz Tabaczyński, dr Stanisław Rymar, Witold Ostrowski, dr Wilhelm Kahl, Władysław Kucharski.

Imieniem Koła Pań T. S. L.: Marya Siedlecka, Felicya Tondosowa, Marya Dawidowa, Zofia Pawłowska.

Imieniem Polskiego Związku Niewiast Katolickich: Marya hr. Wodzicka, Marya Turska, Zofia Popielówna.

Imieniem Izby handlowej i przemysłowej: Tadeusz Epstein, Edward Uderski.

Imieniem Tow. rolniczego: Stanisław Konopka, dr Józef Raczyński.

Imieniem Klubu prawników i Koła art. lit.: Dr Antoni Stawarski dr August Sokołowski.

Imieniem Tow. miłośników historyi i zabytków Krakowa: Dr Józef Muczkowski, dr Jerzy hr. Mycielski, Adam Chmiel.

Imieniem Tow. numizmatycznego: Dr Adam Wrzosek, dr Maryan Gumowski, dr Władysław Federowicz.

Imieniem Czytelni Kobiet im. Słowackiego: Stanisława Kołarzowska, Klara Rebenowa.

Imieniem Tow. Sztuk pięknych: Leonard Lepszy.

Imieniem Ligi kobiet: Marya Błotnicka, Halina Ostoja Zagórska, Stanisława Rodakowska.

Imieniem Stowarzyszeń akademickich: Kazimierz Wójcicki, dr Paweł Sporysz.

Imieniem Kongregacyi kupieckiej: August Porębski.

Imieniem Komitetu Zjednoczonych Solidacyj: Janowa hr. Mieroszewska.

Imieniem Tow. Strzeleckiego: Józef Bialik.

Imieniem Krak. Koła Tow. Nauczycieli Szkół Wyższych: Dr Ignacy Chrzanowski.

Imieniem Stowarzyszenia nauczycielek: Joanna Pogonowska.

Imieniem Ogniska nauczycielskiego: Stanisław Michalski.

Imieniem Izby Stow. rękodzielniczych i przem.: Wincenty Wajda, Szczepan Rakisz, Zygmunt Siemek, Piotr Repetowski.

Imieniem kraj. Związku Izb i Stow. rękodzielniczo-przem.: Piotr Koscbudzki.

Imieniem Tow gimn. „Sokół“: Władysław Turski.

Dr Samuel Aronsohn, Kazimierz Bartoszewicz, dr Emil Bobrowski, ks. dr Józef Caputa, Antoni Cepuch, Jan Chwastek, Ignacy Daszyński, Maryan Dąbrowski, Władysław Długosz, dr Adolf Gross, Jan Hałatkiewicz, dr Leopold Władysław Jaworski, Michał Konopiński, dr Feliks Kopera, Franciszek Salezy Krysiak, dr Ignacy Landau, Karol Łuczko, dr Zygmunt Marek, Franciszek Maryewski, dr Ludwik Merz, August Miedniak, Józef Mitasiński, Tadeusz Nowakowski, dr Franciszek Paszkowski, Jan Peroś, Józef Pokutyński, dr Stanisław Rowiński, dr Lucyan Rydel, dr Ludwik Schneider, Adam Grzymała-Siedlecki, Konstanty Srokowski, Rudolf Starzewski, Włodzimierz Tetmajer, dr Samuel Tilles, dr Wacław Tokarz, Wincenty Witos, Antoni hr. Wodzicki, Franciszek Wójcik, Roman Woyczyński, Anna Zakrzewska, Edmund Zieleniewski.

Kronika.

Kraków, 11 października.

Bezpłatne śniadania dla dzieci szkolnych. W poniedziałek rozpoczęto w Krakowie rozdawnictwo bezpłatnych śniadań dla 4.000 ubogich dzieci szkół ludowych. Organizacyą rozdawnictwa tych śniadań zajęło się Towarzystwo opieki młodzieży szkół ludowych przy skutecznem poparciu miejscowego nauczycielstwa. Akcya powyższa zostanie rozszerzoną na znacznie większą liczbę dzieci szkolnych. Rozdawnictwo powyższe objęte jest akcyą zapomogową z funduszów państwowych. Dziatwa otrzymuje na śniadanie ciepłą zupę i kawałek chleba.

Wywożenie żywności z kraju. Z namiestnictwa (krajowego Urzędu gospodarczego) komunikują nam:

»Doszło do wiadomości namiestnictwa, że, z kraju wywozi się za granicę państwa środki żywności, a wśród tychże artykuły, zajęte przez państwo, jako mąka i rośliny strączkowe. Artykuły te wykupują osoby, które bądź to same wyjeżdżają za granicę państwa i zabierają je z sobą, bądź też wysyłają je w mniejszych lub większych paczkach, jako przesyłki wojskowe. Aby zapobiedz temu wywozowi, naczelna komenda armii poleciła komendom armij, operującym w kraju, przypomnieć ludności za pośrednictwem władz politycznych danego okręgu, że sprzedaż artykułów, zajętych przez państwo, jest zakazana, że zatem ktokolwiek, sprzedaje tego rodzaju artykuły, przekracza ten zakaz i w ten sposób umożliwia nabycie i wywóz, podlega surowej karze«.

Nieustająca wystawa w lokalu „Powszechnego Związku artystów polskich“, została świeżo zasilona licznemi dziełami zarówno z zakresu religijnego jak świeckiego. P. Stockiewicz dołączył do poprzednio wystawionych, kilka nowych dzieł, J. Bukowski nadesłał bardzo liczny zbiór, prac dekoracyjnych (projekty pająków, projekt ołtarza w modelu 1·30 metr. wys., rzeczy ornam. drukarskie). Br. Olszewski większy obraz tablicy, St. Fabijański, projekt ołtarza, L. Stasiak, zajmujący obraz relig. rodzajowy i kwiaty; zaś L. Barabasz, O. Steinhilberówna i Br. Vopalka — pejzaże.

W ostatnim czasie odbyły się zbiorowe zwiedzania przez zakłady naukowe i publiczność z oprowadzaniem i omawianiem przez sekretarza Związku prof. Olszewskiego. Wystawa umiejętnie zaaranżowana, sprawia szczególnie dodatnie wrażenie. Podnoszono ze strony zwiedzających, także obcych, charakter i nastrój lokalu, który choć nie budowany dla wystawy — przez urządzenie i zręczne użycie — daje sympatyczny efekt. Również spotyka się zarząd z żywem uznaniem ze strony duchowieństwa, za tak aktualny dział wystawy, co do odbudowy kościołów, obrazów religijnych it.p.

Otwarcie po przerwie, dla przeprowadzenia zmian nastąpi dziś t. j. we czwartek 11 b. m. Wystawa otwarta od 10 i pół do 1 i pół rano i od 5—6 popoł. (oprócz niedziel i świąt) Szpitalna 21.

Biustów Tadeusza Kościuszki, odlewów gipsowych, dla komitetów obchodowych i osób prywatnych dostarczą wystawa wyrobów krajowych Ligi Pomocy przemysłowej w Krakowie, ulica Straszewskiego l. 28.

Z krakowskiego Towarzystwa technicznego. — W piątek, dnia 12 b. m., zamiast zwyczajnego zebrania wieczornego, odbędzie się zwiedzanie »Krzysztoforów«. Objaśnień udzielać będzie p. Wacław Krzyżanowski. Zbiórka ze względu na rychły zmierzch punktualnie o godzinie 3 po południu na rogu »C—D« przed »Krzysztoforami«.

W kollegium wykładów naukowych (Rynek gł., linia A—B, l. 39), odbędzie się we czwartek, dnia 11 b. m., o godzinie 7 wieczorem wykład redaktora Kazimierza Czapińskiego pod tytułem: »Montaigne, sceptyk francuski epoki odrodzenia«; w piątek, dnia dnia 12 b. m., mówić będzie redaktor Tadeusz Dąbrowski: »O Królu Duchu«, jako romansie historyozoficznym; w sobotę, dnia 13 b. m., odbędzie się seminaryum Nietzschego.

W sprawie sprzedaży bielizny otrzymaliśmy z kilku stron skargi na zbyt powolną manipulacyę władz w tej sprawie. Od trzech miesięcy bielizna została zajęta, ceny jej po sklepach natychmiast poszły w górę, obecnie zaś nigdzie jej dostać nie można. Tylko tu i ówdzie znajdą się jeszcze resztki, sprzedawane po cenach lichwiarskich. Magistrat ogłosił, że będzie wydawał karty na sprzedaż bielizny, ale dotąd ani tych kart, ani bielizny niema z ogromną szkodą dla publiczności, zmuszonej w razie potrzeby przepłacać towar, nabywając go po cenach istotnie rekordowych. Faktem jest, że na przykład za kolorową koszulę, której cena nabycia nie była wyższą od 10 K, żądają obecnie kupcy przeszło 30 K. Te anormalne stosunki trwają już od trzech miesięcy i wymagają ostatecznego załatwienia. Tak, jak obecnie, to faktycznie władze czynią wszystko, aby ceny bielizny podwyższyć i lichwę tym towarem ułatwiać. Przecież centrala nie została po to zorganizowaną, ażeby towar podrażać!

Brak zapałek daje się odczuwać w Krakowie. Jak z kół kupieckich informują, przyczyną tego nowego braku są chwilowe trudności transportowe na kolejach austryackich.

Podwyższenie zarobku hafciarkom paciorkowym. Wskutek coraz trudniejszych warunków życia, zarząd Ligi pomocy przemysłowej uzyskał podwyższenie wynagrodzenia akordowego dla hafciarek paciorkowych, zatrudnionych tak w pracowni, jak i po domach z ramienia seminaryum przemysłu domowego Ligi pomocy przemysłowej (Kraków, ul. Grodzka l. 18) i wzywa pracownice, które pracowały przed wakacyami po domach, by zgłosiły się w seminaryum po nową, obecnie lepiej płatną pracę.

O wywóz atlasów do krajów neutralnych. W tutejszym sądzie karnym toczyła się onegdaj rozprawa przeciwko prof. Uniw. we Lwowie dr E. Romerowi, oskarżonemu przez prokuratoryę państwa o niedozwolony wywóz atlasów geograficznych do krajów neutralnych. Jak wiadomo, prof. dr E. Romer wydał w czasie wojny znakomity, o wielkiej wartości naukowej, atlas Polski. Wedle aktu oskarżenia prof. dr E. Romer wysłał jeden egzemplarz do Biblioteki królewskiej w Sztokholmie, jednakże atlas ów na granicy szwedzko-niemieckiej organa śledcze skonfiskowały. Po przeprowadzonej rozprawie trybunał wydał wyrok uwalniający, uznając tłómaczenie się obw. prof. E. Romera, iż wspomniane dzieło nie jest atlasem w znaczeniu geograficznym, lecz graficznem przedstawieniem statystyki Polski — za zgodne z prawdą.

Nieporządki tramwajowe. Piszą nam z miasta: Ruch tramwajowy w Krakowie wykazuje coraz liczniejsze braki, które w znacznej części powiększają jeszcze same funkcyonaryuszki tramwajowe. Na stacyach węzłowych mają one czuwać nad ruchem tramwajowym i umożliwiać publiczności przesiadywanie się z jednej linii na drugą bez zbyt długiego czekania. Tymczasem wozy mijają się szybko bez czekania na tych liniach, tak, że publiczność często musi w czasie ruchu wsiadać do odjeżdżających wozów. Tak stale dzieje się na stacyi około kościoła N. Panny Maryi, gdzie panuje zwykle bardzo żywy ruch, to samo zauważyć się daje na Rynku przed Krzysztoforami.

Tragiczny wypadek. Wczoraj po godzinie 6 wieczorem zdarzył się na ulicy Starowiślnej tragiczny wypadek, który powinien być groźnem »memento« dla tej młodzieży szkolnej, która wiesza się na stopniach wozów tramwajowych w czasie ruchu i tak zwyczajnie podróżuje.

Uczeń gimnazyalny, Jan Kasa, syn robotnika kolejowego, jechał ulicą Starowiślną tramwajem, umieściwszy się na stopniach wozu z powodu ogromnego ścisku. Po drodze spotkał się tramwaj ze stojącym tuż obok toru wozem ciężarowym. Chłopiec uderzył się o ten wóz i spadł ze stopni na bruk, łamiąc obie nogi; doznał przytem wstrząsu mózgu i ciężko się po całem ciele pokaleczył. — Tramwaj zatrzymano i pospieszono nieszczęśliwemu chłopcu z pomocą. Wezwano następnie lekarza pogotowia, który ofiarę tragicznego wypadku w ciężkim bardzo stanie odwiózł do szpitala.

Sztuka i aprowizacya. — Wypadki wyrażania uznania dla artystów przez wręczanie im darów aprowizacyjnych mnożą się w ostatnich czasach coraz bardziej i stają się jednym ze »znaków czasu«. W ostatnich dniach, jak nam donoszą z Tarnobrzegu, jeden z występujących tam w przedstawieniu amatorskiem artystów teatru krakowskiego, p. Ż., otrzymał od widzów, oprócz wieńca, także worek mąki i połeć słoniny, jako dowody uznania. Naturalnie artysta więcej, niż z wdzięcznością — z rozrzewnieniem przyjął ten iście królewski dar, a dzieje stosunku »ducha« do »brzucha« pomnożyły się o jeden fakt, świadczący, że ten stosunek nie zawsze musi być wrogim.

Z kraju.

Namiestnik we Lwowie. P. namiestnik generał pułkownik br. Huyn wyjechał na kilka dni do Lwowa.

Rozpaczliwe stosunki aprowizacyjne w Zakopanem. Z Zakopanego donoszą nam: Od dni dziesięciu Zakopane znajduje się pod znakiem głodu. Od 10 dni nie wypiekają piekarze chleba, nie otrzymują bowiem mąki. Od tygodnia nie ma zupełnie cukru a wojenna kuchnia św. Zyty, jedyna instytucya, która ułatwiała inteligencyi tutejszej egzystencyę w tych rozpaczliwych aprowizacyjnych warunkach, została z braku produktów zamkniętą. Naprożno kołace gmina do namiestnictwa i starostwa nowotarskiego o ratunek. Nie tylko nędza, ale wprost śmierć głodowa grozi wielu rodzinom, które nie zdoławszy zgromadzić zapasów zmuszone są istnieć w takich warunkach i patrzeć na głód swoich dzieci. Imieniem setek rodzin cierpiących te opisać się nie dającą niedolę — którą nieudolności pewnych organów przypisać należy, gdyż wagony z mąką stoją niewyładowane na stacyi — zwracamy się do powołanych władz o pomoc i zaradzenie katastrofie wiszącej nad Bogu ducha winną ludnością.

O ochronę nierogacizny. Celem katastrofalnie zmniejszającego się stanu świń w Galicyi namiestnictwo wydało rozporządzenie, na podstawie którego dozwolone jest bicie świń jedynie za poprzedniem zgłoszeniem się w biurze filii powiatowej obrotu bydłem lub w starostwie.

Słonina i mydło na wywóz ze Lwowa. Onegdaj we Lwowie żołnierz niemiecki, Matias Demer, nabył u rzeźniczki Julii Scheiner przy placu Krakowskim 25 kilogramów słoniny i miał ją wywieść, gdy zjawiła się na miejscu policya i skonfiskowała zapakowaną już skrzynkę ze słoniną.

Tegoż dnia, we wtorek, 100 kilogramów mydła odebrała policya Feidze Scheiner, kupcowej, na pl. Krakowskim. Mydło to, zapakowane w dwóch pakach, przeznaczone było na wywóz... na zachód.

Podróżujący złodziej lwowski. Policya lwowska aresztowała zagadkowego młodzieńca, który zgłosił się do złotnika D. Lwowskiego przy ulicy Jagiellońskiej z propozycyą kupna złotego zegarka (chronometra) za 600 K. Ponieważ złotnik ocenił zegarek na około 1.000 K, powziął podejrzenie co do pochodzenia okazanego mu do kupna przedmiotu i spowodował aresztowanie młodzieńca. Podał on, że nazywa się Michał Kobryn, liczy 19 lat, mieszka rzekomo w Drohobyczu. Znaleziono przy nim portfel z kwotą przeszło 300 K i rozmaite monety, jak na przykład rosyjskie, bułgarskie, tureckie, czarnogórskie i marki polskie. Nadto znaleziono przy nim złoty pierścionek z szafirem, otoczonym rauciakami, szpilkę do krawatki, bilety kolejowe: Stryj—Drohobycz, Rzeszów—Stryj, Rzeszów—Bogumiłowice, Łańcut—Przeworsk, klucz do otwierania wagonów kolejowych i inne drobiazgi. Przy ściślejszej rewizyi znaleziono ukryty pod koszulą na szyi złoty gruby łańcuszek. Kobryn tłómaczył się, że zegarek zakwestyonowany kupił w Stanisławowie od jakiegoś oficera tureckiego. Policya przypuszcza, że Kobryn jest złodziejem, okradającym pasażerów w pociągach.

Reaktywowanie ruchu w urzędach pocztowych w Galicyi wschodniej. Z galicyjskiej dyrekcyi poczt komunikują nam: Z końcem września przywrócono ruch w następujących urzędach pocztowych w Galicyi wschodniej: Bednarów, Dżuryn, Holhocze, Jagielnica, Konkolniki, Kopyczyńce, Maryampol koło Halicza, Mikulińce, Myszkowice, Perohy, Rożnów koło Zabłotowa, Stryhańce, Tyśmieniczany, Wiśniowczyk, Żabie, Berezów Wyżny, Chmielówka, Hadyńkowce, Kamienna, Kosów, Laskowce, Osławy Biała i Zawadka koło Kałusza.

Z Królestwa Polskiego.

Uznanie dla profesora Dembińskiego. Z Warszawy pisze nam nasz korespondent:

(ajs) Jak się dowiaduję, nie przejdzie tutaj wystąpienie posła Witosa w parlamencie wiedeńskim bez echa. Męskie wystąpienie profesora Dembińskiego znalazło żywy odźwięk w patryotycznych kołach Warszawy, które projektują złożenie specyalnego hołdu profesorowi Dembińskiemu za ujęcie się o honor Legionów polskich. Stronnictwo Narodowe, Narodowy Związek Robotniczy i Liga Państwowości Polskiej prowadzą już rokowania co do obrania formy złożenia tego hołdu. Słychać, że i inne ugrupowania aktywistyczne przyłączą się do tej akcyi.

Poświęcenie pomnika powstańców w Mogiłach »Kuryer Poranny« donosi: Z inicyatywy p. Maryana Nagabczyńskiego, nadleśnego lasów guzowskich, ze składek okolicznych włościan i obywateli postawiono pomnik dla poległych w powstaniu 1863 roku z grupy Władysława hr. Stroynowskiego we wsi Mogiły pod Bolimowem w księstwie łowickiem. Na uroczystość poświęcenia pomnika przybyło kilka tysięcy osób: ziemian z Błońskiego, Sochaczewskiego, Łowickiego; włościan z Bolimowa, Bartnik, Grabiny, Jesionki, Humina, Woli Szydłowieckiej, Nowej Wsi, Guzowa i t. d. Przybyła prócz tego procesya z chorągwiami z rektorem klasztoru miedniewickiego, ks. Stanisławem Nowakowskim na czele. Po przemówieniu ks. Nowakowskiego odbył się akt poświęcenia, poczem kolejno przemawiali: inicyator p. Nagabczyński, delegat Stowarzyszenia weteranów 1863 roku p. Herodyński, dr Twarowski i włościanin Słojewski. Po każdej z mów orkiestra włościańska grała hymn narodowy.

Na zakończenie zebrani odśpiewali »Boże, coś Polskę« i »Jeszcze Polska nie zginęła«.

Pomnik, z granitu polnego, w formie obelisku, zakończony jest krzyżem. U dołu na tablicy marmurowej wyryty napis: »Bohaterom, poległym w roku 1863«. Komitet budowy składa się z pp.: Ludwika Paszkowskiego, Nagabczyńskiego, księdza Nowakowskiego, Gutkowskiego, dra Twarowskiego, sędziego Goszczyńskiego, ks. Rabińskiego, H. Chrupki, M. Bańkowskiego, Słojowskiego i Wł. Twarowskiego.

Pomnik wykonany został według projektu prof. arch. Karola Jankowskiego.

Łódź. (Otwarcie biblioteki publicznej. — Płace robotników. — Wspólne warsztaty szewskie. — Nowi burmistrze).

W Łodzi otwarto bibliotekę publiczną. Inicyatorem jej był nieżyjący już prezes Towarzystwa krzewienia oświaty dr Kaufman, któremu też biblioteka zawdzięcza spory zbiór dzieł. Poza tem przeszło 1.000 tomów dzieł dostarczyła publiczna biblioteka warszawska, pomiędzy którymi jest sporo białych kruków. Następnie zasilił również zbiory biblioteki dar ś. p. inżyniera Witkowskiego. — Obecnie Towarzystwo biblioteki publicznej liczy około 300 członków. Biblioteka ma być umiastowiona.

W sprawie unormowania płacy robotników miejskich, Rada miasta ustaliła, jako minimum: dla niepełnoletnich 2 m. 50 fen. dziennie, dla robót lekkich i kobiet 3 mk., dla pracy cięższej 4 marki i dla rzemieślników 5 marek.

Wobec wielkiej liczby czeladników szewskich, pozostających bez zajęcia, związek zawodowy robotników szewców i kamaszników postanowił urządzić wspólny warsztat, w którymby znaleźli zajęcie bezrobotni członkowie.

Prasa żydowska donosi, że na miejsce dotychczasowego pierwszego burmistrza Łodzi, p. Schoppena, który został wiceprezydentem policyi łódzkiej, mianowany został drugi burmistrz dotychczasowy, p. Skulski. Na jego zaś miejsce drugim burmistrzem został ławnik, p. Kernbaum.

Dotychczasowy wiceprezydent policyi łódzkiej v. Bernewitz, został mianowany naczelnikiem powiatów łowickiego i sochaczewskiego.

Ze świata.

Delegacya książęco-biskupiego komitetu w zagłębiu karwińskiem została utworzona w sierpniu b. r. W skład jej wchodzą pp.: Piotr Feliks, kierownik polskiego gimnazyum realnego w Orłowej, jako prezes, profesor Gustaw Szura, jako sekretarz, ks. Em. Brzuska, jako skarbnik i Leopold Scheffer, dyrektor szkoły górniczej w Dąbrowie. Delegacya rozpoczęła już swoją działalność, opiekując się biedną młodzieżą szkolną, a ma zamiar w zimie otwierać zakłady zupne i tanie kuchnie tak dla młodzieży, jak również dla dorosłych. Starać się również będzie zaopatrzyć najuboższych w ubranie i obuwie.

Katastrofa lotnicza na Śląsku. W Rozbarku na Śląsku spadł samolot wojskowy. Kierownik statku, podoficer, złamał sobie kręgi i zmarł na miejscu; obserwator oficer odniósł ciężkie rany i przez przywołanych sanitaryuszów straży ogniowej odtransportowany został do szpitala. Lotnicy przybywali z Chociebuża poprzez Zgorzelice, Lignicę i Wrocław.

Zmiana w »Narodnich Listach«. Praski »Pozor« donosi: Dotychczasowa rada nadzorcza »Narodnich Listów«, która pod kierunkiem posłów: Tobolki, Mastalki i Fiedlera nadawała im barwę polityczną, złożyła swoje mandaty. Nowa rada nadzorcza będzie wybraną na zebraniu akcyonaryuszów w dniu 15 b. m. W ten sposób przejdą »Narodni Listy« w ręce reprezentantów kierunku radykalnego z nazwiskami posłów Kramarza i Raszina. Nastąpią także zmiany osobiste w składzie redakcyi »Narodnich Listów«.

Piwo podrożeje. Pisma czeskie donoszą, iż wkrótce znowu ceny piwa, oraz wód mineralnych, będą podwyższone. Ceny piwa stale idą w górę, a równocześnie jakość tego piwa pogarsza się.

Balon francuski na Łużycach. W okolicy Zgorzelic dzieci, szukające grzybów, znalazły w lasach pod Królewskim gajem niewielki balon. Był on pochodzenia francuskiego i zawierał pisma ulotne, które Francuzi chcieli w ten sposób przemycić do Niemiec.

Ruch pocztowy na Bukowinie. Dyrekcya poczt ogłasza: Na Bukowinie otwarto dla zwykłych listów urzędy pocztowe: Bobestie, Idzestie, Komarestie Slobodzia, Kuczurmare, Stefanówka i Unter Stanestie; dla przekazów pocztowych i pocztowej Kasy oszczędności urząd pocztowy Breaza a dla ograniczonego ruchu pakietowego urząd pocztowy Wyżnica nad Czeremoszem.

Odznaczenie. Pomocnik budownictwa w sekcyi konserwacyi telegrafów i telefonów w Krakowie p. Jan Ratzko, został odznaczony medalem waleczności za szczególnie wydatną służbę wobec wroga.

Na opiekę nad dziećmi legionowemi złożył p. Apolinary Górski, płatniczy kawiarni »Esplanada«, kwotę 100 K w departamencie opieki N. K. N., uiszczonych przez jednego z gości, jako dobrowolna karę za nieodpowiednie zachowanie się.

Poszukiwanie zaginionych. Z krajowego Stowarzyszenia »Czerwonego Krzyża« otrzymujemy następujące zawiadomienie: Zapytania rodziny i wogóle interesowanych, o ile dotyczą te poszukiwania tych, którzy czas dłuższy nie piszą, a są przynależni do Galicyi, względnie służyli przy galicyjskich pułkach, należy skierować do lwowskiej sekcyi wywiadowczej (ulica Piekarska l. 1a), względnie krakowskiej sekcyi wywiadowczej (ulica Basztowa l. 8), podając dokładnie rok i miejsce urodzenia, pułk, przy którym służył zaginiony, kompanię, dalej pocztę polową i dokładną datę ostatniej wiadomości. Odnośne biura dalsze poszukiwania same przeprowadzą i o wyniku poszukiwań niezwłocznie uwiadomią.

Jeśli zaś rozchodzi się o wyszukanie **jeńca** do Galicyi przynależnego, to należy zwrócić się do galicyjskiego centralnego biura wiadomości o jeńcach we Lwowie (ulica Piekarska l. 1a). Należy ustnie lub pisemnie podać dokładnie miejsce i rok urodzenia, pułk, przy którym służył jeniec, ewentyalnie ostatnie wiadome miejsce internowania, czas wzięcia do niewoli i dokładną datę ostatniej wiadomości. O wyniku uwiadomi to biuro pytającego. Dodajemy, że wszelka korespondencya, skierowana do innych biur austryackich, czy też zagranicznych, jest wprost bezużyteczną i naraża tylko stronę na stratę czasu w otrzymaniu wiadomości żądanej.

W biurach naszych przyjmuje się i adresuje kartki do Rosyi i Włoch, pisze się kartki do jeńców imieniem analfabetów, z urzędu uwiadamia się strony za pośrednictwem starostw i urzędów gminnych o miejscu internowania jeńców, informuje się publiczność o sprawach, dotyczących faktycznych stosunków. Wkońcu dodajemy, że nasze biuro lwowskie pośredniczy w zakupnie pakunków żywnościowych dla jeńców przez Kopenhagę, w wysyłce pieniędzy dla jeńców.

Repertoar teatru miejskiego w Krakowie im. Juliusza Słowackiego.

We czwartek, dnia 11 b. m.: »Nowa Dejanira« Jul. Słowackiego.

W piątek, dnia 12 b. m.: »Kościuszko pod Racławicami« Wł. L. Anczyca.

W sobotę, dnia 13 b. m., o godzinie 8 po południu: »Kościuszko pod Racławicami«; wieczorem: Uroczysty wieczór ku uczczeniu 100-tnej rocznicy śmierci Tadeusza Kościuszki.

W niedzielę, dnia 14 b. m., o godzinie 8 po południu: »Kościuszko pod Racławicami«; wieczorem: Uroczysty wieczór ku czci Tadeusza Kościuszki.

Repertoar miejskiego teatru ludowego przy ulicy Rajskiej.

We czwartek, dnia 11 b. m.: »Przekupka warszawska« A. Bełcikowskiego.

W piątek, dnia 12 b. m.: »Pawie piórka«, komedya A. Bissona.

W sobotę, dnia 13 b. m., po południu: »Dawid Copperfield«; wieczorem: »Przekupka warszawska« A. Bełcikowskiego.

W niedzielę, dnia 14 b. m., po południu: »Obrona Częstochowy«; wieczorem: »Przekupka warszawska« A. Bełcikowskiego.

SKŁADKI

złożyli w Administracyi „Nowej Reformy":

Na fundusz wdów i sierót po legionistach: Wolscy Bertoldowie 10 K zamiast wieńca na trumnę ś. p. Maryi Bastgenowej.

Dla internowanych legionistów w Szczypiórnie: Józef Łaszcz 25 K 50 hal. zebrane od towarzyszy.

Na obiady dla biednych studentów: B. Gębarzowiczowa 8 K.

Dla córki powstańca z 1831 r.: Zofia Fedrich 5 K; I. R. 4 K; K. F. 3 K.

Dla Julii H.: N. N. 6 K; N. N. 1 K; K. F. 3 K; Kwieciński 2 K; Zawadzki 2 K.

Na Zakład Żurowskiej: Fr. Dominik-Rybarzewski 2 korony.

Ruch ekonomiczny.

* **Zwrot odsetek od pożyczek inwestycyjnych galic. wojennego zakładu kredytowego.** Dzięki usilnym staraniom Dyrekcyi Galicyjskiego Wojennego Zakładu Kredytowego udało się uzyskać od c. k. ministerstwa skarbu zezwolenie na zwrócenie zapłaconych dotychczas odsetek od pożyczek inwestycyjnych, względnie na odpisanie tychże, o ile dłużnicy z odsetkami zalegają. Ponieważ obliczenie kilkunastu tysięcy pozycyj wymagać będzie z natury rzeczy dłuższego czasu, przeto Zakład zwracać będzie nadpłacone odsetki w porządku chronologicznym, t. j. w miarę jak swego czasu pożyczki były wypłacane, a to bez jakichkolwiek przypomnień i ponagleń ze strony dłużników. Odsetek bieżących nie liczy już — jak wiadomo — Zakład, gdyż przez 5 lat od daty zawarcia pokoju inwestycyjnego pożyczki Zakładu wolne są od opłaty procentów.

Również udało się Dyrekcyi uzyskać zniesienie ograniczeń przy wypłatach poza t. zw. „linią Sanu", a którą obecnie przesunięto na granicę zachodnią powiatów bezpośrednio dotykających linii bojowej, tak że ograniczenia te dotyczyć odtąd będą tylko powiatów: Borszczów, Brody, Czortków, Husiatyn, Kamionka Strumiłowa, Radziechów, Skałat, Tarnopol, Zaleszczyki, Zbaraż, Zborów, Złoczów i część powiatu sokalskiego na wschód od Bugu.

* **Bank Przemysłowy.** W dniu 8 b. m. odbyło się w Krakowie pod przewodnictwem eksc. Dawida Abrahamowicza posiedzenie Rady zawiadowczej Banku Przemysłowego przy udziale eksc. marszałka kraju dra Niezabitowskiego. Na posiedzeniu tem uchwalono **podnieść dotychczasowy kapitał Banku z 10 milionów na 25 milionów koron**, to jest o 15 milionów przez emisyę nowych akcyj z tem, by w podwyższonym kapitale zachowana została dla Wydziału krajowego większość.

Uchwalono następnie założyć nową filię Banku w Krośnie dla obsługi zachodnio-galicyjskiego przemysłu naftowego.

Dyrektorem Banku Przemysłowego zamianowany został w miejsce dyrektora Stanisława Karłowskiego, powołanego do Warszawy do Banku Handlowego, p. dr Zdzisław **Słuszkiewicz**, dotychczasowy wicedyrektor i dyrygent filii w Drohobyczu.

* **Nowe Towarzystwo akcyjne.** W lokalu Filii Banku Krajowego nastąpiło dnia 9 b. m. ukonstytuowanie świeżo koncesyonowanego Towarzystwa akcyjnego dla przemysłu spirytusowego i chemicznego z siedzibą w Krakowie. Towarzystwo to o kapitale 1,800.000 koron powstało ze zfuzyonowania się rafineryi spirytusu hr. Alfreda Potockiego w Łańcucie, z takąż rafineryą Braci Kapelusz w Brodach. Rada Nadzorcza, w której skład wchodzą pp.: Józef Kapelusz, Wiktor Kapelusz, Stanisław Kowalski, hr. Alfred Potocki, Wilhelm Schmidt, dr Jan Steczkowski, Otto Stern, dr Marcin Szarski i Gustaw Weintraub, ukonstytuowało się, wybierając prezesem hr. Alfreda Potockiego, a tegoż zastępcą dyr. dr Steczkowskiego.

* **Podwyższenie kapitału akcyjnego Czeskiego Banku Przemysłowego na 50,000.000 K.** Na ostatniem posiedzeniu Rady nadzorczej Czeskiego Banku Przemysłowego uchwalone zostało nadzwyczajne walne zgromadzenie na 24 b. m. na którem postawiony zostanie wniosek o podwyższenie kapitału akcyjnego z 40.000.000 K o dalsze 10,000.000 koron t. j. na 50,000.000 koron i o upoważnienie Rady nadzorczej do przeprowadzenia emisyi wedle swego uznania, oraz do odnośnej zmiany statutów.

9032

Z parlamentu niemieckiego.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Dyskusya nad polityką zagraniczną.

Berlin, 11 października.

W parlamencie niemieckim toczyła się w dalszym ciągu dyskusya nad **polityką zagraniczną.**

Pos. **Haussmann**, z postępowej partyi ludowej, powitał z zadowoleniem, że hr. Czernin stara się oprzeć politykę na pobudkach idealnych. Rozważając przeszłość oświadcza mowca, że drogi, któremi szedł ks. Buelow nie prowadziły do celu, gdyż od szeregu lat sprowadziły politykę przyjaźni i prowokacyi. Ks. Buelow nie pragnął wprawdzie wojny, był wielkim dyplomatą, ale nie był mężem stanu. Tem różnił on się od swego następcy.

Mowca zawiadamia, że Jaures na 30 dni przed śmiercią powiedział, że polityka francuska musi zmierzać do tego, aby uwolnić się z więzów rosyjskich i zbliżyć się do Niemiec. — Wynika z tego, że zwierzchnictwo ludów jest kłamstwem, jeżeli kierujący mężowie stanu okłamują lud. Rząd musi informować naród. Dyplomaci co do ich wychowania i charakteru muszą przynajmniej być tak starannie wybierani jak oficerowie sztabu generalnego. **Musi nastąpić nowa oryentacya dyplomacyi niemieckiej.** Rezolucya pokojowa parlamentu jest zapowiedzią pokojową, jeżeli nieprzyjaciele pragną pokoju, jeżeli zaś pokoju nie pragną, jest zapowiedzią walki. Wiele zależy też od polityki, jaką uprawia się w kraju. **Rząd nie powinien stać pod naciskiem wszechniemców i powinien dać jasną odpowiedź.** Wszechniemcy są strachem na gołąbka pokoju. Jeżeli wojna ma dalej trwać, to dla rządu potrzebnem jest oparcie się o większość ludu. W dotychczasowej metodzie rządu brak ścisłej łączności z narodem. Nie było tej łączności wczoraj. W naszych oświadczeniach i głosowaniach kierowaliśmy się wielką rezerwą, aby uniknąć konfliktu. **Lecz z tego nie należy wyciągać fałszywych wniosków.** Potrzebujemy gabinetu, złożonego z mężów, którzyby pojmowali, że wojna ta jest nie tylko wojną o warunki bytu Niemiec, ale że idzie także o całą ludzkość. W wojnie tej zamanifestowaliśmy naszą potęgę, możemy obecnie pogodzić świat z tą siłą tylko wtenczas, jeżeli go przekonamy, że poza tą potęgą i siłą stoi sumienie. (Ożywione potakiwania na lewicy). Nie możemy kierować się myślą: niechaj nas nienawidzą, byle się tylko nas bali. To mogłoby sprowadzić klęskę w naszej historyi. Pokazaliśmy światu, że przychodzimy nie jako ciemięzcy, ale jako oswobodziciele. **Nie możemy na zachodzie uprawiać innej polityki niż na wschodzie,** gdzieśmy na chorągwiach naszych wypisali »oswobodzenie«. Nasz naród zasłużył się cesarzowi, zasłużył on też na to, aby mu ułatwiono ostatnią walkę decydującą.

Pos. **Streesemann** (narodowy liberał) ubolewa, że **Niemcy weszły w wojnę światową nieprzygotowane pod względem dyplomatycznym.** Polemizuje z mowcą poprzednim co do polityki hr. Buelowa. Zerwanie stosunków dyplomatycznych między Niemcami a małemi państewkami w Ameryce **uważa mowca za objaw walki gospodarczej**, którą nieprzyjaciele chcą po wojnie obecnej prowadzić. Mowca **krytykuje niedostateczność niemieckiej służby dyplomatycznej za granicą.**

O wczorajszej mowie sekretarza państwa Kuehlmanna oświadcza mowca, że wiele z tej mowy nie zgadza się z zapatrywaniami stronnictwa mowcy, lecz mowca może się wyrazić z zadowoleniem o formie i treści wczorajszych wywodów sekretarza stanu. Wreszcie obecnie mniej idzie o walkę niż **o sformułowanie korzystnych warunków pokojowych.** Chodzi o to, abyśmy zmusili nieprzyjaciół do zabrania miejsca przy stole rokowań pokojowych, przy którym powinniśmy być reprezentowani przez dyplomatów, obdarzonych zdolnością wykorzystania w jak największej mierze naszego wspaniałego położenia. Mowca motywował obszernie stanowisko narodowych liberałów wobec rezolucyi pokojowej, **stanowisko przeciwne tej rezolucyi**, gdyż rezolucya ta nie osiągnęła swego celu. Co dotyczy rozbrojenia, to do niego przyjdzie; praktycznie nastąpi to już w najbliższych latach, ze względu na brak pieniędzy i na brak materyału ludzkiego. Mówiąc o polityce wewnętrznej, potępia mowca dążenia, zmierzające do podziału narodu na patryotów i niepatryotów. **W jedności narodu spoczywa siła narodu.**

Hr **Westarp**, konserwatysta, wita oświadczenie sekretarza państwa o Alzacyi i Lotaryngii. Mowca uważa za pierwsze zadanie tej wojny oswobodzenia kontynentu europejskiego od panowania i tyranii angielskiej. **Co się tyczy odszkodowania, to należy zważyć, co czeka Niemcy, gdyby miały dźwigać ciężary tej wojny. Musimy — powiada Westarp — wyzyskać nasze położenie wojskowe, aby zapewnić sobie** odszkodowanie i odbudowę Niemiec. Potrzebujemy również lepszej osłony naszej granicy wschodniej. Obszary Prus wschodnich i Śląska górnego, które tak łatwo mogą być narażone, trzeba lepiej zabezpieczyć. **Starych krajów niemieckich Bałtów ze starem niemieckiem miastem Rygą nie można zwracać Rosyi. Co do Belgii, to po wojnie nie będzie już niezawisłej Belgii.** (Potakiwania na prawicy.) Belgia będzie albo angielską, albo będzie pozostawała pod wpływem niemieckim. Nietylko o Alzacyę i Lotaryngię toczy się walka, **lecz także o Belgię. Jest obowiązkiem godności narodowej, nie wydać zdobytej Belgii podczas rokowań pokojowych. Dlatego trwamy przy żądaniu, aby wybrzeże Flandryi zostało pod wpływem niemieckim.** Rezolucyi pokojowej parlamentu nie uważamy za szczęśliwą. Było błędem wiązać rządowi ręce w kierunku rezygnacyi. Nie możemy też powitać z radością tego, że w odpowiedzi na notę papieża powołano się znowu na rezolucyę pokojową parlamentu. Po sekretarzu stanu Kuehlmannie spodziewa się mowca, że nie będzie się powodował zasadą rezygnacyi. Mąż stanu, który Niemcom przyniesie pokój, zapewniający wszystko, co wynika z wyzyskania sytuacyi wojskowej, wszystko co można osiągnąć pod względem odszkodowania i zapewnienia terytoryalnego, znajdzie w parlamencie pełny poklask. Imię jego będzie wyryte na pierwszym miejscu na tablicy historyi.

Po przemówieniu posła **Wahrmuta**, pos. **Ledebur** niezawisły socyalny demokrata **zwraca się przeciw temu, aby Kurlandyę wraz z Rygą traktowano poprostu jako obszar niemiecki.** Zapytuje jakie wrażenie na socyalistach rosyjskich jedynych przyjaciołach pokoju w szeregach ententy musi uczynić takie oświadczenie. Mowca oświadcza, że obecnie ma głos proletaryat wszystkich narodów. Otrzymamy pokój z rąk proletaryatu, ponieważ burżoazya w tym względzie okazała się nieudolną.

Pos. **Munn** z frakcyi niemieckiej podnosi charakter niemiecki Kurlandyi i Rygi.

Pos. **Heckscher** z postępowej partyi ludowej przemawiał jako ostatni w dyskusyi nad polityką zagraniczną, poczem Izba przystąpiła do dyskusyi nad interpelacyą socyalnych demokratów w sprawie ukrócenia prawa stowarzyszania się i zgromadzania, przez generalne komendy.

Po przemówieniu ministra wojny uchwaliła Izba, aby dyskusya nad interpelacyami temi odbyła się równocześnie z dyskusyą nad sprawami więzienia prewencyjnego, stanu oblężenia i cenzury.

Na tem posiedzenie zamknięto.

Przeciw kanclerzowi dr Michaelisowi

Berlin, 11 października.

»Vossische Zeitung« pisze:

Nie można dłużej ukrywać, że rząd nasz nawet wobec takiego parlamentu, który okazał, iż łatwo można go urabiać, **zupełnie bez potrzeby stanowisko swoje czyni niemożliwem do utrzymania.** Następstwa tego rodzaju taktyki, która dawno wyszła z użycia, okazały się zupełnie fałszywemi. Kanclerz Rzeszy nietylko że nie zdołał zrobić z niezawisłych socyalistów buntowników, co byłoby zaiste smutną rzeczą, lecz owszem dopomógł im do zupełnego zwycięstwa.

Pos. **Haase** ukazał się w roli piorunującego oskarżyciela, dr Michaelis zaś pozwolił zrobić z siebie oskarżonego, co dało Ledebourowi powód do wykrzyknika: »Oskarżony Michaelis ma głos!«

Panowie Michaelis i Capelle przygotowali zagranicy ucztę i ukazali jej nadzieję tryumfu idei bolszewickiej w Niemczech. Panowie ci wysunęli partye niezawisłych na pierwszy plan, tak jakgdyby byli płatnymi kierownikami propagandy tychże partyj.

(Telefonem).

Berlin, 11 października.

»Vorwärts« pisze:

Dr Michaelis **powinien ustąpić.** Źle pojęte poczucie obowiązku skłoniło go do przyjęcia urzędu, do którego **pod żadnym względem nie dorósł.** Dzięki niemu obie grupy socyalistyczne znalazły się znowu na wspólnej drodze. Któżby przypuszczał, że stronnictwa obywatelskie: centrum, postępowcy, a w pewnej mierze także narodowi liberali staną w obronie niezawisłych socyalistów.

Walki we Francyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Berlin, 11 października.

Biuro Wolffa donosi dnia 10 bm. wieczorem:

We **Flandryi** czynność ogniowa o zmiennej sile. Koło lasu **Chaune**, na wschód od Mozy, miejscowe walki piechoty, które miały przebieg dla nas pomyślny.

Na wschodzie nie wydarzyło się nic ważnego.

Zerwanie stosunków między Peru a Niemcami.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 11 października.

Poseł Peru wręczył urzędowi spraw zagranicznych notę, donoszącą o zerwaniu stosunków dyplomatycznych między Peru a Niemcami, i zażądał zarazem swoich paszportów.

Prace pokojowe.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Sztokholm, 11 października.

Komitet organizacyjny wypracował nowe propozycye w sprawach dotyczących Belgii, Alzacyi i Lotaryngii, **Polski i Bałkanów**, jako podstawę dla konferencyi sztokholmskiej, która teraz ma być znowu wysunięta na pierwszy plan.

Misya Tereszczenki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Petersburg, 11 października.

(Ag. pet. tel.) Według dzienników **Tereszczenko**, zatrzymując tekę spraw zagranicznych, zrezygnował z urzędu wiceprezydenta rady ministrów, aby, jak słychać, na czele specyalnej delegacyi udać się na konferencyę koalicyi do Paryża. Jeden z dzienników donosi, że **Czeretelli** będzie tej delegacyi towarzyszył z ramienia demokracyi rosyjskiej.

Z Komisyi kolejowej.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 11 października.

Subkomitet komisyi kolejowej obradował nad wnioskiem posła **Heinego** w sprawie inwestycyi na kolejach państwowych.

Poseł **Mastalka** krytykował ostro zarząd ministerstwa kolejowego pod kierownictwem byłego ministra kolei Forstera. W swoich wywodach podkreślił mowca, że **koniecznem jest lepsze połączenie wschodu z zachodem** przez wybudowanie krótkiej linii na Morawach, ponieważ dworce w Przerowie, Ołomuńcu nie odpowiadają wymogom, a ruch z Czech do Galicyi utrudniają.

Minister kolei Bahnhaus powołuje się na swoje wywody o niekorzystnej sytuacyi finansowej kolei państwowych i powiada, że jeżeli natychmiast nie przystąpiono do podwyższenia taryf i biletów jazdy, to dlatego, ponieważ pierwotnie nie liczono się z tak długiem trwaniem wojny i uwzględniano publiczność, i tak już wskutek drożyzny cierpiącą. Pełny skutek taryf, zaprowadzonych 1 lutego b. r. okaże się dopiero po powrocie normalnych stosunków.

Subkomitet przyjął jednomyślnie wnioski sprawozdawcy Heinego w sprawie podwyższenia pozycyi, dotyczącej wyposażenia warsztatów i parku kolejowego z 60 na 80 milionów rocznie, oraz podwyższenie z 5 na 50 milionów pozycyi na cele opieki mieszkaniowej dla personalu ekspedytowego.

Z Komisyi wojskowej.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 11 października.

W komisyi wojskowej minister obrony krajowej **Czapp** omawiał sprawę rehabilitacyi oficerów i aspirantów na oficerów, wskazując na decyzyę monarchy, jakie zostały w ciągu wojny ogłoszone, które znacznie rozszerzyły zakres korzystających z rehabilitacyi oficerów i aspirantów na oficerów. Minister nie może podzielić zapatrywania, że postępowanie rad honorowych jest przestarzałe. Co do zażaleń na traktowanie żołnierzy nieniemieckich wskazuje minister, że komendy wojskowe otrzymały kilkakrotnie polecenie, aby najenergiczniej występowały przeciw wszystkim wypadkom niesprawiedliwego i poniżającego traktowania żołnierzy narodowości nieniemieckiej. W końcu omawiał minister **sprawę powołania szeregu osób do służby w pospolitem ruszeniu, uznanych przy przeglądzie za niezdolnych do służby z bronią w ręku.** Idzie tu o zarządzenie uzasadnione przez ustawę w pospolitem ruszeniu. **Osoby te będą głównie użyte do robót pisarskich i t. p. służby.**

Na wniosek posłów **Liebermanna**, **Marghkla i Nemeca** uchwalono wydrukować mowę ministra obrony krajowej i otworzyć nad nią dyskusyę.

Poseł **Liebermann** postawił rezolucyę, wzywającą rząd do spowodowania, aby pospolitacy użyci dotąd po za krajem ojczystym w głębi monarchii **byli przeniesieni w okolice rodzinne**, celem pełnienia takiej samej służby. W dyskusyi, jaka się nad tym wnioskiem wywiązała, zabierali głos między innymi posłowie Trylowski i Wysocki.

Na tem obrady przerwano.

O zabicie żołnierza Mauritza.

(Telefonem).

Wiedeń, 11 października.

Na dzisiejszem posiedzeniu Izby posłów zdał minister obrony krajowej sprawę z przebiegu dochodzeń w sprawie zabicia żołnierza **Mauritza** przez oficera na dworcu kolejowym w Wiedniu.

Dr Kühlmann w Wiedniu.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 11 października.

Sekretarz państwa dr **Kuehlmann** przybył tu wczoraj przed południem. Po południu odjechał dr Kuehlmann z powrotem.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości c. k. Biura koresp.

z dnia 11 października.

Posłuchanie dr Seidlera.

Wiedeń. Cesarz przyjął wczoraj na specyalnem posłuchaniu prezydenta ministrów dra **Seidlera**.

Zgon naczelnego redaktora »N. W. Tagblattu«.

Wiedeń. Zmarł tu naczelny redaktor »Neues Wiener Tagblatt«, prezydent międzynarodowego Związku prasy, Wilhelm **Singer**.

Zgon posła dr Kreka.

Lubiana. Poseł do parlamentu dr **Krek** zmarł nagle.

Powrót b. pos. Golda z niewoli rosyjskiej.

Sztokholm. Były poseł. dr **Gold**, przybył tu w drodze wymiany po dwuletniej niewoli.

Sukcesy łodzi podwodnych.

Berlin. (Urzędowo). W kanale niemiecka łódź podwodna zatopiła na nowo 4 głęboko naładowane uzbrojone parowce.

Komunikat turecki.

Konstantynopol. Główna kwatera ogłasza dnia 9 bm.:

Na prawem skrzydle frontu kaukaskiego korzystne dla nas walki patroli.

Na froncie perskim banda, złożona z Nestoryanów i Ormian, pod dowództwem rosyjskich oficerów, przekroczyła granicę na północ od Revendus i napadła i splądrowała osady spokojnej ludności. Nasze wojska rozpędziły rabusiów.

Komunikat bułgarski.

Sofia. Sprawozdanie sztabu generalnego z dnia 9 bm.:

Na zachód od Bitolii, w łuku Czerny, na Dobropolu ogień artyleryi o wzmożonej gwałtowności. Na południe od miasta Doiran dosyć żywa działalność nieprzyjaciela. Na południe od Tulczy i Isaccea mierny ogień burzący, który na wschód od Gałaczu stał się nieco żywszym.

Misya japońska we Francyi.

Bern. Dzienniki francuskie donoszą, że do Toulonu przybyła japońska misya marynarska, która zwiedziła urządzenia wojskowe i zakłady marynarki.

Aresztowania w Paryżu.

Paryż. (Reuter). Madame **Thurmel** została uwięziona.

Strajki w Rosyi.

Baku. Konferencya wydziału robotniczego wszystkich szybów naftowych uchwaliła strajk generalny, począwszy od dnia 10 bm.

Petersburg. (Ag. pet.) Strajk kolejowy przebiega normalnie. Rząd uchwalił przeprowadzić żądane podwyższenie płac.

Petersburg. (Pet. ag. tel. donosi 9 bm.: Wczoraj w ruchu strajkowym kolejarzy nie zaszła żadna zmiana. Połączenia z zagranicą są regularne.

Petersburg. (Ag. pet.) Na posiedzeniu rady ministrów minister ruchu Liwerowski oświadczył, że strajk kolejarzy, który był dość ograniczony, ma się ku końcowi.

Zbrojenia Ameryki.

Waszyngton. Doniesienie Biura Reutera. — Rząd zamierza użyć 350 milionów dolarów na budowę kontrtorpedowców. Okręty te mają być zbudowane w ciągu 8 miesięcy.

Zgon sułtana egipskiego.

Londyn. (Reuter). Dzienniki donoszą, że sułtan egipski zmarł. Według »Timesa« następcą jest brat jego Achmet Fuad.

Powodzie w Chinach.

Szangaj. (Reuter). Chiny północne padły ofiarą wielkiej powodzi. Obszar przeszło 30.000 km. przemienił się w ogromne jezioro. Drogi do Pekinu są niemożliwe do użycia, tak, że zapewne zajdzie konieczność przeniesienia stolicy w inne miejsce.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Bardzo inteligentna

z dobrego domu, w średnim wieku osoba może się zająć gospodarstwem, wychowaniem, matkowaniem dorastającym panienkom, przyjmie towarzystwo starszej osoby, ewentualnie chorej. Chętną, uczciwą i sumienną pracę oddam na skromnych warunkach. Zgłoszenia pod L. L. przyjmuje Admin. „N. Reformy". 8987 1 2

Panna

w średnim wieku, z dobrego domu, z dobremi poleceniami, poszukuje miejsca do zarządu domem lub podobnego. Zna się na gotowaniu. Wolna od 1 listopada. Zgłoszenia pod **Am. We.** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 8980 1 3

Pielęgniarka

poszukuje posady przy chorej osobie. Wiadomość pod **J.** w Biurze Hopcasa i Salomonowej, ul. Szczepańska 9. 8989

Krawczyni

poszukuje zajęcia w domach prywatnych. Zgłoszenia pod „Beata" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 9001 1 2

Rolnik

bardzo dobry administrator dóbr, z chlubnemi świadectwami i referencyami, pragnie zmienić posadę każdej chwili jako zarządca dóbr lub kasyer i przełożony obszarów dworskich. Zgłoszenia: **Biuro ogłoszeń Bokołowskiego, Lwów, ulica 3 Maja 5, pod St. S.** 8983 1 3

Przyjmuję

do domu wszelkie techniczno-dentystyczne roboty. Wykonuję najnowszemi systemami. Zgłoszenia listowne pod 74 przyjmuje Administr. „N. Reformy". 8992 1 3

Pomocnicy pocztowej

poszukuje urząd pocztowy i telegraficzny w Klaśnie. 9000 1 3

Kasyerki

rutynowanej, poszukuje się od 15 października. Zgłoszenia do biura dzienników i ogłoszeń Maryana Hupszyca, Kraków, ul. Jagiellońska 7. 8985 1 3

Poszukuję

2—3 pokoi z kuchnią zaraz, bądź od 1 listopada. Wiadomość: ul. św. Anny 6, dla **E. R.**, u portyera. 9024 1 2

Do sprzedania dwupiętrowa kamienica,

dwie oficyny w Krakowie, słoneczne, komfort, gaz, elektryka, w bliskości ogrodów i plant. Dług 100.000 K. Cena około 310.000 K. Wiadomości udzieli **kancelarya adwokata Dra Leonarda Skicińskiego, Kraków, mały Rynek l. 4, II piętro.** 8997 1 5

Pokoje i obiady

Karmelicka 46, II p., na prawo. 8293 19 20

Koncypienta

rutynowanego, do samodzielnego prowadzenia kancelaryi w Chrzanowie, poszukuje się. Zgłoszenia z podaniem warunków. **Dr Wiśnicki,** c. i k. porucznik w Pinczowie, Król. Polskie. 8947 2 3

Salon dla panów

osobny gabinet dla pań

mycie głowy, suszenie aparatem elektrycznym. **Zygmunt Lamensdorf,** fryzyer, Kraków, Sławkowska l. 11. 7732 6 0

Kartoflarki

Patent Harder

Pługi
Brony
Obsypniki
Młocarnie

ręczne i kieratowe

8850 5 0 poleca

Wojenna Centrala Handlowa

Kraków, Sławkowska L. 1.

(Oddział rolniczy).

Poszukuje się

do służby ordynansowej **2 panien,** władających językiem niemieckim. Zgłoszenia: K. k. Garn. Grossmenagewirtschaft, Podgórze - Płaszów. 8988

Poszukuję

do moich dwóch córeczek 6 i 9 lat, do Wiednia, panienki, Polki, z krawieczyzną. Pewna znajomość języka niemieckiego pożądana. Zgłoszenia z fotografią, referencyami oraz z podaniem warunków, pod adresem: Drowa Marya Langrodowa, Wiedeń, VIII, Wickenburggasse Nr 26. 8982 1 2

Biuro techniczne Ignacy Fendler, Kraków, ul. Straszewskiego l. 2, parter, poszukuje

panny

ze stenografią polsko - niemiecką i biegle piszącej na maszynie. Zgłoszenia osobiste w piątek d. 12 b. m., między godz. 12 a 1 w południe. 8994

Panienka

uczęszczająca do szkół, znajdzie mieszkanie z utrzymaniem lub bez, przy wdowie inteligentnej. Zgłoszenia: ul. Jabłonowskich l. 24, parter, na lewo. 8981 1 3

Do wynajęcia

2 pokoje umeblowane, łazienka, oświetlenie elektryczne, kuchenka gazowa, od 15 października. Wiadomość u dozorcy domu przy ulicy Karmelickiej l. 46. 8996 1 3

Do sprzedania

dla palaczy, cygarniczki bursztynowe, piankowe i drewniane, oraz różne fajki, jakoteż galanterya t. j.: szachy, sztony, miuce, oraz spinki, również para butów i kamaszki dla dorosłych osób, okazyjnie tanio do nabycia. Ul. Szlak l. 47, I p., u p. Bajerowej, od g. 1—7. 8783 2 3

Obiady

domowe z 3 dań K 1·60, w abonamencie, znaczny opust: ul. Gołębia l. 16, I p. 8583 7 10

Absolwent filozofii

poszukuje lekcyj i przygotowuje do egzaminów w zakresie szkół średnich. Zgłoszenia: Kraków-Podgórze, ul. Kościuszki 3, dla p. Zeńczakowej. 8661 3 3

Poszukuje się

na prowincyę absolwenta gimnaz. do udzielania nauki dwom uczniom z IV i V kl. gimnazyalnej. Zgłoszenia z podaniem warunków przyjmuje Apteka w Jaworzu, Śląsk austr. 8687 4 5

Czapki

wojskowe, legionowe, urzędnicze, studenckie, oraz wszelkie przybory umundurowania poleca

A. Bross

ul. Floryańska 44, tuż obok Bramy Floryańskiej. Tel. 3269. 8176 4 0

Swędzące wysypki

świerzbę, swędzenie skóry i t. p., leczy maść **„ANTA"**, zatwierdzona przez Urząd lekarski. Dostać można w aptekach i składach aptecznych. Główny skład na Królestwo Polskie: **Apteka J. Kasprzykowskiego w Radomiu.** 8924 1 4

Zarobek dzienny K 20-30!!

We wszystkich miastach i wsiach poszukuję agentów, agentek, bez względu na wiek (także inwalidzi do rozsprzedaży bardzo pokupnego artykułu. Miejscowi zechcą się osobiście zgłosić m. godz. 1—2 Taubler, Podgórze, ul. Rejtana 10. 8883 2 4

Kupuję i sprzedaję

brylanty, złoto, srebro, wyroby antyczne, zęby sztuczne, płacąc najwyższą cenę. Zakład zegarmistrzowski i jubilerski **J. Cyankiewicz, Kraków, ul. Sławkowska 24.** 5981 40 40

Żądać zadarmo, opłatnie cennika kart artystycznych gwiazdkowych, noworocznych i wiedeńskich po cenach hurtownych dla odsprzedających. Jako sortyment próbny wysyłamy 300 kart gwiazdkowych, noworocznych, miłosnych, imieninowych, z kwiatami i artystycznych z drukiem barwnym, połyskującym i złocistym, sortowanych, za 18 K. Wysyłka za zaliczką. Fabryka papieru zbytkowego Adler, Zeisel & Co, Wiedeń, II, Praterstrasse 66/7. 8897 2 12

Wojskowe zegarki w branzoletce.



dokładnie uregulowane i obciągnięte Niklowe lub stalowe K 25·—, 30·— 35·—, z błyszczącą radyową tarczą K 30·—, 35·—, 40·—. Zegarek rem z masy perłow. K 30·—, 35·—. Srebrny zegarek w branzoletce rozciąg. K 50·—, 60·—. 14-karat. złoty zegarek w branzoletce rozciąg. K 130·—, 160·—. 3 letnie pisemne poręczenie. Wysyłka za zaliczką. Wymiana dozwolona lub zwrot pieniędzy. **Pierwsza fabryka zegarów Jana Konrada,** c. i k. nadw. dostawcy, Brüx Nr 1354 (Czechy). Główny cennik darmo i opłatnie. 3471 26 40

OBRAZY

oryginały najznakomitszych malarzy polskich, jak: Axentowicza — Fałata — Juliusza i Wojciecha Kossaka — Wyczółkowskiego — Matejki — Żmurki — Wywiórskiego — Ajdukiewicza i Ruszczyca sprzedam: ul. Pijarska l. 9, róg Sławkowskiej, I piętro, na lewo. — Oglądać można od godziny 10-tej rano do 5-tej po południu. 8740 3 15

Pióra i fantazye

kwiaty jedwabne i aksamitne do kapeluszy, kwiaty dekoracyjne i kościelne poleca artystyczna pracownia

Winc. Górskiej, Kraków, ul. Floryańska 18, III p. 8254 7 10

Drzwi i okna

pozostałe, nie użyte przy budowie baraków, również i drzwi krzyżowe z zupełnem okuciem są z powodu zwinięcia placu budowy po bardzo przystępnych cenach do nabycia.

Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod **B. R.** 8975 1 3

Poszukujemy

urzędnika

Polaka, katolika, do czynności administracyjnych, rachunkowych i konceptowych. Kandydaci, biegli w buchalteryi, będą mieli pierwszeństwo. Wiadomości agronomiczne nie są potrzebne. Uposażenie zależy od kwalifikacyi. Do podań należy dołączyć odpisy świadectw i dokładne curriculum vitae. Na podania nieuwzględnione nie damy odpowiedzi.

Kancelarya Główna hr. Potockich w Krzeszowicach koło Krakowa. 8973 1 5

Konc. biuro przepisywań

Heleny Połuskiej, Floryańska 34, II p.

wykonuje wszelkie prace w języku polskim, franc. i niem. szybko i starannie. 8600 4 12

Wzorowa SZKOŁA pisania na maszynach.

Konc. Zakład sprzedaży i kupna

MARYI TELESZNICKIEJ

w Krakowie, ul. Floryańska L. 7, I p. (pod Matką Boską).

Poleca znaczny wybór mebli now., ant. i używ. Pokój klub. mah. nowy, garnitur słomiany ogrodowy, wózek dla chorego, fisharmonium, fortepiany, serwantka ant., lustra, i różne przedmioty dekoracyjne. Przyjmuje meble w komis. 5611 22 0

Olśniewająco piękne oblicze

i młodzieńczo świeżą, rumianą skórę do późnego wieku mają panie i dziewczęta, gdy słuchają mej dobrej rady. **Tysiące dobrowolnych listów dziękczynnych!** Wszelkie nieczystości skóry, jak wypryski, piegi, trądziki, liszaje, zmarszczki, oraz czerwoność twarzy znikają wkrótce **niezawodnie, za co się ręczy!** Wysyłam każdemu odpis tej cudownej, przez lekarzy za dobrą uznanej, **oryginalnej recepty zupełnie za darmo** za zwrotem porta. Napisać **zaraz** z ufnością pod adresem: **D. Menschik, Wiedeń 62, Fach 1, Abt. 10.** 8881 9 0

Pierwszy wiedeński koncesyonowany skład

używanych wozów wszelkich typów

także wszelkiego rodzaju uprząż na konie ma zawsze na składzie w bardzo wielkim wyborze. **Karol Fischer, Wiedeń,** II., Praterstrasse 72 hotel Nordbahn. Tel. 44.106. Pożąd. koresp. w języku niem. 131 118 0

Obrazy oryginalne wybitnych artystów.

Reprodukcye z polskiej i obcej sztuki, treści religijnej, patryotycznej i rodzajowej. — Druki gospodarcze, druki parafialne. — Tapety w dużym wyborze. — Album Krakowa według akwarel St. Tondosa i J. Kossaka

Z. KUTRZEBA

Kraków, ul. Wiślna l. 11. 7778 0 10

KSIĘGARNIA I SKŁAD NUT S. A. KRZYŻANOWSKIEGO w KRAKOWIE

posiada na składzie i poleca

wybór pism 8756 3 0

Guy de Maupassant'a

najznakomitszego pisarza literatury światowej, najsławniejszego i nieprześcignionego mistrza nowelistyki — niezrównanego znawcy duszy ludzkiej, szczególnie kobiecej. Wszystkie powieści i nowele odznaczają się świetnym polskim przekładem, odtwarzającym zwięźle, jasno i ściśle ucznia i myśli tego sławnego autora. Dotąd wyszło:

Kulka łojowa i inne nowele. (Ojcobójca. Mohamed Fripouille. Ojciec. Matka dzika. Samotność. Waryat. Przygoda Waltera Schnaffsa. Kulka łojowa. Czart. Ponad chmurami. Klejnoty. Spowiedź. Ordynans. Wyczekiwanie. Porzucony). Cena K 4·50

Prawdziwa historya i inne nowele. (Prawdziwa historya. Order. Przygoda paryska. Tchórz. Relikwie. Cmentarz. Drzwi. Rozwód. Ręka. Dziecko. Na wiosnę. Historya dziewki folwarcznej. Złodziej. Wśród grobów. Pani Hermet. Pożegnanie. Punkt do rozwodu. Znak. Posag. Skała nużyków. Cena K 4·50

Nasze serce. Powieść. Cena K 4·50

W gabinecie i inne nowele. (W gabinecie. Schadzka. Chrzest. Pierwszy śnieg. Rybacy. Koko. W lesie. Perełka. Testament. Łacinnik. Papuga. Strach. Wieczór. Na wsi. Upiór. Rozalia Prudent. Zdradzona. Dumanie w dzień święta). Cena K 4·50

Tajemnicza nieznajoma i inne nowele. (Pan Parent. Ślepiec. Tajemnicza nieznajoma. Manuel. Polano. Szpilki. Przyjaciółka. Idyotka. Ojciec Milon. Następca. Pojedynek. Zastępca. Niefortunny jeździec. Cierpienia Jędrusia. Radykalny środek. Marroka). Cena K 4·50

Mont Oriol. Powieść. Cena K 6·—

Zwierzenie kobiety i inne nowele. (Wdowa. Zwierzenie kobiety. Nasze listy. Poświata księżyca. Królowa Hortensya. Moiron. Wilk. Legenda o górze św. Michała. Wspomnienie. Łóżko 29. Zbrodnia ojca Bonifacego. Naszyjnik. Namiętność. Matka potworów. Bombard. Protektor. Szała. Ojciec Szymusia. Skończyło się. Kelner piwa!...). Cena K 4·50

Piękny chłopiec (Bel-Ami). Dwa tomy. Cena K 9·—

Silna jak śmierć. Powieść. Cena K 6·—

Miłość i inne nowele. (Miłość. Uratowana. Kulaska. Święty Antoni. Józef. Gospoda. Siostry Rondoli. Spotkanie. Châli. Samobójstwa. Mędrzec. On. Włóczęga). Cena K 4·50

Piotr i Jan. Powieść. Cena K 4·50

Życie. Powieść. Dwa tomy. Cena K 6·—

Obwieszczenie o Nadzwyczajnem Walnem Zgromadzeniu

Akcyonaryuszy Czeskiego Banku Przemysłowego

które odbędzie się **dnia 24 października 1917 roku** o godzinie 11 przed południem w sali Izby handlowej i przemysłowej w Pradze.

Porządek dzienny:

Wniosek o podwyższenie kapitału akcyjnego z 40,000.000 K o dalsze 10,000.000 K na 50,000.000 K i upoważnienie Rady nadzorczej do przeprowadzenia emisyi wedle swego uznania i do odnośnej zmiany statutów.

Ci z PP. Akcyonaryuszów, którzy mają zamiar wziąć udział we walnem zgromadzeniu, zechcą potrzebne do wykonania prawa głosowania, po myśli §§ 46 i 47 statutu, akcye z kuponami lub kwitami depozytowymi Banku złożyć najdalej do 16 października 1917 roku, celem otrzymania karty legitymacyjnej na walne zgromadzenie w głównej kasie Banku, w Espozyturach:

Praga IV (Hradczyn)
VII (Holeszowice)
VIII (Libeń)
Król. Winogrady
Żyżków
Wiedeń IV, VII, XX

lub we Filiach: Wiedeń, Berno, Opawa, Lublana, Młody Bolesław, Domażlice, Hodonin, Węgierskie Hradyszcze, Kładno, Kraków, Kutna Hora, Przerów, Przybram, Rakownik, Rudnice n. Ł., Wyszków, Louny i Nachod.

Praga, dnia 6 października 1917 r. 9031

Rada Nadzorcza

KOSTYUMY

płaszcze, suknie, bluzki, halki

poleca

LEON BRACIEJOWSKI

Kraków, Grodzka 5.

5850 12 0 Uwaga: **Grodzka 5.**

Na obchód Kościuszkowski!

Obrazy narodowe:

	Koron
W. Kossak: Przysięga Kościuszki na rynku krakowskim, okazały obraz barwny, wielkość 64×86 cm.	14·—
Jul. Kossak: Kościuszko na koniu, Poniatowski na koniu, Sobieski na koniu, Czarniecki na koniu, wielkość 65×51 cm . . . po	2·50
Jan Styka: 1) Kościuszko pod Racławicami, wielkość 43×64	2·50
„ „ **2) Zdobycie armat,** wyd. barwne, wielkość 43×64 cm	2·50
W. Kossak: 1) Bartosz Głowacki na zdobytej armacie moskiewskiej, wyk. barwne, wielkość 44×58 cm.	2·50
W. Kossak: Kiliński prowadzi jeńców moskiewskich, wyk. barwne, wielkość 44×58 cm	2·50
Portrety: Kościuszki, Mickiewicza, Poniatowskiego, Pułaskiego, Słowackiego, Krasińskiego, według oryginałów **J. M. Krzesza** i innych, wyk. barwne, wielkość 39×48 cm . . . po	2·—
Jan Styka: Portret Kościuszki	
„ „ **Portret Pułaskiego,** wyk. barwne, 55×65 cm po	4·—
Józef Piłsudski, portret pastelowy w przepięknem barwnem wykonaniu, mal. Bogdan Hoff, wielkość 45×63 cm . . .	3·—
Henryk Sienkiewicz, portret pastelowy w przepięknem barwnem wykonaniu, mal. Bogdan Hoff, wielk. 45×63 cm . .	3·—
„Zmiłuj się nad nami", przepiękna, aktualna kompozycya, z oryg. **W. Kossaka i St. Tondosa,** w barwnem wykonaniu, wielkość 38×54 cm	4·—
Jan Styka: „Polonia", wyk. grawiurowe, I wielkość 70×109 cm	15·—
II „ 59×80 cm	10·—
III „ 41×52 cm	4·—
Orzeł Polski Zygmuntowski, według oryg. **St. Tondosa,** na kartonie płóciennym, wyk. barwne, I wielkość 44×60 cm	1·—
II „ 32×23 cm	—·80
III „ 23×16 cm	—·40
Dzieje narodu polskiego. Barwne reprodukcye królów polskich z mapą Polski i objaśnieniami historycznemi . . .	—·50

poleca

WYDAWNICTWO SALONU MALARZY POLSKICH HENRYK FRIST, KRAKÓW, FLORYAŃSKA 37.

8667 5 10 **Dla odsprzedawców wysoki rabat.**

Również poleca pocztówki „Wydawnictwa Salonu Malarzy polskich" i zagranicznych salonów.

Zamówienia na prowincyę uskutecznia się odwrotnie.



Najpiękniejszą ozdobą

kobiety jest pełny,

bujny i jędrny biust.

Panie, które pod tym względem nie uważają się za doskonałe, zechcą z zaufaniem napisać do Idy Krause, która zupełnie bez wydatków, na podstawie swojej wypróbowanej metody, udziela dyskretnie rady celem uzyskania idealnych, pełnych kształtów.

Ida Krause, Pressburg (Węgry), Schanzstrasse 2, Abt. 47. 3773 45 0

Obrazy oryginalne wybitnych malarzy

T. Axentowicza, Brandta, W. Czachórskiego, J. Fałata, A. Gryglewskiego, V. Hofmanna, W. Kossaka, A. Kotsisa, J. Malczewskiego, A. Piotrowskiego, Z. Rozwadowskiego, H. Siemiradzkiego, P. Stachiewicza, F. Streitta, W. Wankiego, L. Wyczółkowskiego, Żmurki i innych — do nabycia w 8789 3 10

Salonie Sztuki „STUDIUM"

Sławkowska 30, I p., od godz. 11—1 i 3—7. — Telefon 2048.

Istniejąca od roku 1889

Szkoła rachunkowości państwowej

i buchalteryi pojedynczej, podwójnej etc.

HENRYKA GOTTLIEBA W KRAKOWIE przy ulicy Dietlowskiej l. 68

otwiera

Nowe kursa przygotowawcze do egzaminu z rachunkowości państwowej, buchalteryi pojedynczej i podwójnej. W skład każdego z powyższych kursów wchodzi korespondencya polsko-niemiecka, stenografia, rachunki kupieckie i bankowe, kaligrafia i nauka pisania na maszynie. Celem umożliwienia korzystania z nauki kandydatkom i kandydatom, zamieszkałym na prowincyi, udziela się również nauki listownie. Wpisy na powyższe kursa przyjmuje codziennie kierownik szkoły, **Henryk Gottlieb,** zaprzysiężony znawca ksiąg handlowych przy c. k. Sądzie kraj. w Krakowie. 8769 2 3

Dębowe biurko rzeźbione

z fotelem i krzesłem, stolik do kart, duże lustro Biedermaier i makaty nadeszły do 8936 1 3

Hali Licytacyjnej, Bracka 6.



AUTOMATYCZNE ŁAPKI na szczury **K 6·30,** na myszy **K 4·30,** łapią bez doglądania do 40 sztuk w jednę noc, nie pozostawiają żadnej woni. Nastawiają się same. Łapka na szwaby „Rapid", łapiąca tysiące szwabów i karakonów w jednę noc **K 5·90,** łapka na muchy **„Nowa" K 2·30,** wszędzie najlepsze wyniki. Liczne podziękowania. Wysyła za zaliczką. Porto 80 hal. **Dom wysyłkowy Tintner, Wiedeń III/105,** Neulinggasse 26. 8838 2 104

Kilka wagonów

suchych korzeni cykoryi i krajanek buraków cukrowych

z Galicyi lub Królestwa Polskiego poszukuje się do kupna. Próbki i zgłoszenia do c. i k. magazynu etapowego, Drohobycz. 8700 3 3

Pianistka

dyplomowana nauczycielka muzyki, udziela lekcyj na fortepianie i języka francuskiego. Ul. św. Jana l. 13, II p. 8880 3 0

Pianino

lub **fortepian** używany kupię. Zgłoszenia z grzeczności przyjmuje Księgarnia Piwarski i Sp., ul. św. Jana l. 3. 8853 4 4

Okazyjne kupno

Do sprzedania realność w Krakowie, rentowna, 10% dochodu, — wielka parcela przy głównej linii tramwajowej, — hotel z komfortem w śródmieściu Krakowa. Wiadomość: w kancelaryi Dra Danielaka, Rynek 37. 8887 2 4

Panna

korespondentka, biegła w języku niemieckim i polskim w słowie i piśmie, b. biegle pisząca na maszynie, ze stenografią niemiecką, z kilkuletnią wszechstronną praktyką biurową, z najlepszemi świadectwami i poleceniami poszukuje posady poza Krakowem i tylko w większem biurze, fabryce i t. p. Zgłoszenia pod **„O. K."** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 8902 2 3

Lekcyj stenografii

polskiej oraz niemieckiej udziela się po cenach przystępnych. Wiadomość: Kraków, ul. Bonerowska l. 14, I p., na lewo. 8904 2 6

Lokaj

lat 50, z bardzo dobremi świadectwami, poszukuje miejsca od 1-go listopada. Podwale 6, **F. U.** 8869 3 3

Lekcyj języka francuskiego

według metody Berlitza, udziela Roger de Brugière, dyplomowany uniwersytetu paryskiego. Konwersacya, gramatyka, literatura. W domu 11—1 godz. Ul. Wielopole 11, I p. 8659 6 25

Lekcye.

Poszukuje się na wieś panny z dobrego domu, z ukończonem liceum i wyższą muzyką, którąby uczyła dwie panienki 12-letnie, do egzaminów publicznych. Zgłoszenia przyjmuje Zarząd dóbr Latoszyn, poczta Dębica. 8915 3 3

Droguista

młody, zdolny, wolny od wojska, poszukuje posady. Zgłoszenia z podaniem warunków pod „Droguista" przyjmuje Admin. „N. Reformy" 8849 4 4

Pokoju kawalerskiego umebl.

możliwie z osobnem wejściem, poszukuje młody kupiec. Zgłoszenia przyjmuje Administr. „N. Reformy" pod **T. 150.** 8882 2 3

2 pokoje

słoneczne z kuchnią i łazienką, gaz, rechaud gazowe, do wynajęcia. Zgłoszenia pod „**Mieszkanie A. B.**" przyjmuje Admin. „N. Reformy" 8886 3 3

Pokoje 2 umeblowane

do wynajęcia zaraz. Na miejscu obiady. Ul. Kremerowska 14, I p. 8885 3 3

Kupię kamienicę

dobrze się rentującą, z wkładem 70,000 K, tylko przy ulicy Szewskiej, Floryańskiej, Sławkowskiej lub Rynku głównym. Zgłoszenia pod **R. L.** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 8664 5 6

Wynajmie

elegancko umeblowany pokój od 15-go października wyższy urzędnik Namiestnictwa. Zgłoszenia pod **„Urzędnik"** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 8893 3 3

Inteligentna panienka

poszukuje pokoju, możliwie z całem utrzymaniem, przy izrael. rodzinie. Zgłoszenia pod **„Czystość"** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 8894 3 3

Fortepian

do wypożyczenia. Zgłoszenia od godz. 2—4, ulica Aryańska 17, II p. 8870 4 0

Poszukuje się

2—3 pokoi z kuchnią, z meblami lub bez, elektr. lub gazowem oświetleniem, możliwe z łazienką — dla małżeństwa bezdzietnego. Zgłoszenia list. przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod **Małżeństwo.** 8909 3 3

Kamienica

w śródmieściu, z komfortem, do kupna poszukiwana. Zgłoszenia w kancelaryi adw. Dra J. Margulies, Kraków, ul. Senacka 9. 8908 3 6

40.000 K

są do ulokowania na hipotekę realności w Krakowie. Zgłoszenia przyjmuje kancelarya adwokata Dra Leona Geldwertha w Krakowie, ul. św. Marka 23, (róg Szpitalnej). 8903 3 3

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10

Rządca drukarni L. K. Górski.